Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE V. IV.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 24 grudnia 1934 Nr. 352

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpow iada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Nowa organizacja ubezpieczeń społecznych

Warszawa. 22. 12. (Sin) Zgodnie z nowelą do ustawy o ubezpieczeniu społecznem, reorganizacja instytucji ubezpieczeń społecznych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935. Z dniem tym przestaje istnieć Izba Ubezpieczeń Społecznych oraz 4 samodzielne zakłady, a więc: Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Choroby, Zakład Ubezpieczeń Emerytalnych Robotników i Zakład Ubezpieczeń od Wypadków. Jednocześnie rozporządzenie określa działalność Zakładu Ubezpieczeń, w którego ramach istnieć będzie pięć funduszów: fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby, fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników, fundusz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, fundusz ubezpieczenia od wypadków i fundusz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

W najbliższych dniach spodziewana jest nominacja prezesa Zakładu Ubezpieczeń i naczelnego dyrektora. Dyrektorem naczelnym zostanie Włodzimierz Ligocki.

Wedle ostatnich obliczeń, dokonanych przez izbę Ubezpieczeń Społecznych, suma świadczeń, wypłaconych przez Z.U.P.U bezrobotnym pracownikom umysłowych w ciągu 9 miesięcy br. wynosi 9.424.042 zł.

Przed zlikwidowaniem obozu w Berezie

Warszawa. 22. 12. (Sin) Wczoraj w południe zwolniono z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej 53 osoby, w tem dwie ze szpitala w Kobryniu. Zwolnieni zostali przeważnie członkowie O.N.R. Ogółem z Berezy zwolniono: 33 Ukraińców, 11 komunistów i przeszło 50 onerowców. Po ostatnich zwolnieniach nie pozostaje w Berezie ani jeden członek O.N.R. Krążą pogłoski, że obóz w Berezie Kartuskiej zostanie w najbliższych dniach zlikwidowany.

Nowa serja katastrof w Niemczech

Murrhardt, 22. 12. PAT. Dziś o godzinie 9.20 na jednotorowej linji kolejowej w pobliżu Murrhardt pociąg osobowy, idący z Hessenthal do Stuttgartu, zderzył się z dodatkowym pociągiem osobowym, idącym ze Stuttgartu do Norymbergi. Jak dotychczas ustalono, trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, cztery są ciężko ranne, zaś wiele odniosło lżejsze obrażenia.

Stuttgart, 22. 12. PAT. Liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod Murrhardt, jak dotychczas zdołano ustalić, wynosi 6, a ciężko rannych i lżej rannych 15 osób. Pozatem jest jeszcze pewna liczba osób, które odniosły lekkie obrażenia. Ciężko ranni umieszczeni zostali w szpitalu w Backnang. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

* * *

Bytom, 22. 12. PAT. Dzisiaj około godz. 7 rano w zakładach gazowych nastąpił niezwykle silny wybuch gazu, który zburzył kilka budynków fabrycznych. Wskutek detonacji w okolicznych domach wypadły wszystkie szyby. Jak dotychczas zdołano ustalić, ofiar w ludziach niema, natomiast straty materjalne są znaczne.

Praga, 22. 12. PAT. „Prager Tagblatt" przynosi z Berlina wiadomość o katastrofie, jaka miała mieć miejsce w jednej z fabryk chemicznych w pobliżu miejscowości Erken pod Berlinem. Pismo donosi, że naskutek nieszczelności jednego z rezerwoarów wydobył się z niego gaz trujący, który spowodował masowe zatrucie załogi fabrycznej. 65 robotników ciężko zatrutych odwieziono do szpitala. Dotychczas umarło 18, stan pozostałych jest bardzo ciężki. Według „Prager Tagblattu", prasa niemiecka nie publikowała tej wiadomości.

Marsz. Switalski opracowuje ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu

Warszawa. 22. 12. (Sin) Jak się dowiadujemy, natychmiast po uchwaleniu konstytucji przez Sejm zostaną wydane dwa dekrety o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Materjały w tej sprawie zbiera marszałek Sejmu Świtalski, który opracowuje te dekrety, a następnie po rozwiązaniu Sejmu i Senatu stanie na czele akcji wyborczej klubu BB, jak to uczynił w r. 1930 i w r. 1928.

Sprzedaż alkoholu w małych miejscowościach — bez opłat

Warszawa. 22. 12. (Sin) W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu, zwalniające na rok 1935 zakłady detaliczne sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych, znajdujące się w miejscowościach liczących do 2.000 mieszkańców włącznie, od obowiązku uiszczania opłat z tytułu prowadzenia tej sprzedaży. Rozporządzenie weszło w życie z dniem dzisiejszym.

DODATEK GÓRNO-ŚLĄSKI „NOWEGO DZIENNIKA"

Jutrzejszy 16-to stronicowy numer „Nowego Dziennika" zawierać będzie specjalny dodatek, poświęcony sprawom Górnego Śląska — o następującej treści:

Od Redakcji.
Rabin Kalman Chameides (Katowice): Oblicze duchowe żydostwa śląskiego.
Dr. F. Guttmann: Górnośląski przemysł górniczo - hutniczy na przełomie kryzysowym.
Dr. A. Scheier: Sytuacja handlu na Górnym Śląsku.
(a. b.): Z życia sjonistycznego w Katowicach.

Pozatem numer jutrzejszy zawierać będzie artykuły i fejletony: Dra Ludwika Oberländera, dra M. Pomeranza, dra H. Pfeffera, W. Katajewa, i in., — nadto stały dodatek tygodniowy Lekarz Domowy (wraz z odpowiedziami), Informator Gospodarczy, Przegląd Radjowy itd.

Dziś w numerze:

Od Wydawnictwa

Dzięki dokonanemu ostatnio znacznemu usprawnieniu całego aparatu technicznego, „Nowy Dziennik" dociera już do najdalszych zakątków państwa oraz zagranicę tegosamego dnia rano, w którym ukazuje się, wobec czego zbytecznem się stało antedatowanie pisma.

Począwszy od nadchodzącego czwartku, 27 bm. „Nowy Dziennik" nie będzie antedatowany, czyli ukazywać się będzie z datą tego dnia, w którym znajdzie się w ręku P. T. Czytelników.

10 % poborów w bonach inwestycyjnych

Warszawa. 22. 12. (Sin) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało okólnik do związków samorządowych z poleceniem wypłacenia urzędnikom samorządowym 10 proc. pensyj w bonach inwestycyjnych.

Także brat Insulla uniewinniony

Chicago, 22. 12. PAT. Brat Samuela Insull'a Marcin Insull, oskarżony o nadużycia podatkowe, został uwolniony.

Dr. Michał Ringel

Znaczenie trzynastomiljonowej pożyczki „sjonistycznej“

Od b. sen. Dra Ringla, jednego z inicjatorów projektu zaciągnięcia pożyczki na cele kolonizacyjne w Palestynie pod gwarancją Ligi Narodów, otrzymujemy poniższy artykuł. O zaciągnięciu pożyczki przez Agencję Żydowską pisał już na łamach „Nowego Dziennika“ p. poseł Dr. Thon — Redakcja.

Wedle telegramu ŻAT-nej Żydowska Agencja otrzymała pożyczkę w wysokości pół miljona funtów od dwóch banków, a to: od Lloydsbanku w Londynie Ł 450.000, od Anglo-Palestine Bank w Palestynie Ł 50.000.— na 15 lat, przyczem stopa procentowa wynosi 4 proc.

Transakcja ta miała wielkie znaczenie, daleko większe aniżeli niejeden z czytelników sobie wyobraża, któryby tylko wysokość cyfry wziął za podstawę oceny.

Nie chodzi tu bowiem o to tylko, że na cele planowej i rozległej kolonizacji Egzekutywa Sjonistyczna względnie Agencja Żydowska otrzymuje odrazu przeszło 13,000.000 złotych. Chodzi o coś daleko większego.

Jak wiadomo, od chwili zatwierdzenia Mandatu palestyńskiego przez Ligę Narodów z jednej strony okazało się, że rachuby założycieli Keren Hajesod, którzy liczyli się wpływami rocznymi po kilka miljonów funtów były złudne.

Zamiast oczekiwanych miljonów funtów rocznie nie wpływało nawet w najlepszych latach na Keren Hajesod więcej niż 1,000000 poczem wpływy spadły do poziomu przeciętnie 250.000 funtów rocznie, wpływy zaś Keren Kajemeth podnosiły się wprawdzie stale, nie wychodzą jednakże też przeciętnie po nad 250.000 funtów rocznie.

Gdy po klęsce wojennej Greków w Małej Azji, rząd turecki zmusił w traktacie pokojowym około 1 i pół miljona Greków małoazjatyckich, aby w przeciągu bardzo krótkiego czasu wyemigrowali do Grecji, rząd grecki nie był w stanie podołać temu olbrzymiemu wysiłkowi finansowemu i organizacyjnemu i zwrócił się o pomoc do wielkich światowych organizacyj charytatywnych jak Czerwony Krzyż oraz do Ligi Narodów.

Specjalny komitet wyłoniony przez Ligę Narodów zajął się przedewszystkiem ulżeniem losu nieszczęśliwych emigrantów, przyczem wielkie zasługi położył Nansen, zaś osobno, „komitet finansowy“ Ligi po dokładnem zbadaniu potrzeb finansowych z jednej strony a zdolności kredytowej państwa greckiego z drugiej strony, przyszedł z propozycją, aby pod moralną gwarancją Ligi Narodów udzielić Grecji pożyczki w wysokości 10.000.000 funtów (złotych), przyczem dla kontroli zużycia tych pieniędzy oraz całego dzieła reemigracji tej miljonowej masy ustanowiono komitet międzynarodowy, na którego czele przez dłuższy czas stał znany polityk żydowski i były ambasador amerykański w Turcji p. Morgenthau.

Na zabezpieczenie odsetek oraz amortyzacji tego długu 10-miljonowego oddała Grecja pod zastaw szereg dochodów celnych oraz podatków z rozmaitych źródeł.

Ze względu na podobieństwo położenia Żydów do Greków Małej Azji na punkcie celów (emigracja do obszarów jeszcze niekultywowanych) oraz na punkcie nędzy i ucisku politycznego, które zmusiły ich do emigracji do Palestyny, zainicjowałem w r. 1924 w prasie sjonistycznej, aby organizacja sjonistyczna rozpoczęła ze swej strony starania o podobną pożyczkę pod gwarancję Ligi Narodów.

Sprawa ta na Kongresie Wiedeńskim w r. 1925 po referacie dra Ruppina i sprawozdaniu mojem jako przewodniczącego komisji, znalazła wyraz w odpowiedniej uchwale i powołano też wówczas do życia osobną komisję dla sprawy tej pożyczki.

Nie tu miejsce na przedstawienie perypetyj tej sprawy. Wystarczy, że wspomnę co następuje:

Bankowcy i wogóle fachowcy tak żydowscy jak i nieżydowscy jako najsłabszy punkt naszego projektu podkreślali, że organizacja sjonistyczna niema prawa przymusowego ściągania podatków ani ceł i że wobec tego brak podstaw dla zapewnienia amortyzacji ściągnąć się mającego długu. Natomiast mężowie stanu o dalekich horyzontach jak Poincaré i Lord Balfour a także Churchil okazali zrozumienie dla tej sprawy i w r. 1928 wydawało się, że przy poparciu gabinetu angielskiego sprawa ta niedaleką jest od realizacji.

Jednakże zmiany w rządzie angielskim oraz kryzys światowy, odsunęły sprawę pożyczki na podstawach wyżej wymienionych na plan dalszy.

Ściśle rozróżnić należy sprawę pożyczki,

którą zaciągnąć chciała organizacja sjonistyczna wzgl. Agencja Żydowska, od tej pożyczki, którą zaciągnął niedawno rząd palestyński w wysokości 2 i pół miljona funtów, a które są przeznaczone nie dla celów kolonizacji żydowskiej, lecz dla obszaru mandatowego, przyczem — jak wiadomo — kolonizacja żydowska ma być w stosunku do Arabów po macoszemu traktowaną.

Od tych znowu dwóch rodzajów pożyczki odróżnić należy pożyczkę zaciągniętą ostatnio przez Agencję Żydowską w bankach bez publiczno-prawnej gwarancji ani Ligi Narodów ani rządu palestyńskiego w czem leży ważność tej transakcji tak obecnie jak i na przyszłość. Oto jeden z największych banków angielskich Lloydsbank przyjął punkt widzenia sjonistyczny, a mianowicie zaakceptował pogląd, że dochody Keren Kajemeth i Keren Hajesod, jakkolwiek opierające się nie na przymusie państwowym tak jak podatki, lecz na datkach dobrowolnych, stanowią jednak dostateczne i pewne podstawy dla zapłaty procentów i amortyzacji długów

Jest to postęp ogromny a stanowisko przychylne Lloydsbanku stanowi bardzo ważny precedens dla wszelkich dalszych pertraktacyj w sprawach pożyczek przeznaczonych w przyszłości dla dalekowzrocznej i wielkiej kolonizacji żydowskiej.

Niewątpliwie Lloydsbank przez swych ekspertów zbadał nie tylko ciągłość w dochodach, którą wykazują oba fundusze, ale zapewne i umowy zawierane tak przez Keren Hajesod jak i przez Keren Kajemeth z kolonistami, umowy, które gwarantują powolny zwrot inwestowanych kapitałów oraz pożyczek poszczególnym kolonistom, jakoteż czynszu dzierżawnego należnego Funduszowi Narodowemu z tytułu oddawania gruntów pod długoletnią dzierżawę.

Nie będzie to przesadą, jeżeli stwierdzimy że udzielona pożyczka około 13,000.000 złotych stanowi wielki sukces nie tylko finansowy, ale i moralny organizacji sjonistycznej i otwiera dalekie horyzonty dla rzeczywiście wielkiej i na lata obliczonej masowej kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Być może, że przykład zaufania, jakie nieżydowski Lloydsbank okazuje teraz dziełu kolonizacji żydowskiej wzbudzi zaufanie u samych Żydów dla tych pożyczek, które moze w odpowiedniej formie Agencja Żydowska zechce w przyszłości emitować jako „wewnętrzną narodową pożyczkę żydowską“.

List Egzekutywy sjonistycznej i odpowiedź światowego związku ogólnych sjonistów

Jak już donosiliśmy, w b. Kongresówce powstała organizacja ogólnych sjonistów pod kierownictwem prezesa Lewitego. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Londynie nadesłała do Światowego Związku ogólnych sjonistów list, w którym sprzeciwia się powstaniu takiej organizacji ze względów statutowych. W odpowiedzi na pismo Egzekutywy sjonistycznej do kierownictwa Światowego Związku ogólnych sjonistów, prezes tego związku dr. I. Schwarzbart wystosował do Egzekutywy Sjonistycznej list, w którym przeciwstawia się stanowisku Egzekutywy sjonistycznej W liście tym stwierdza prez. dr. I. Schwarzbart, że akcja grupy ogólnych sjonistów w b. Kongresówce nie jest nową, lecz grupa ta należy do światowego związku ogólnych sjonistów. Grupa ogólnych sjonistów w b. Kongresówce nie nawoływała sjonistów do opuszczenia organizacji krajowej, lecz do zgloszenia akcesu do światowego związku. Usilujemy złączyć C. K. Organizacji Sjonistycznej w Warszawie z naszą grupą, nie zaś rozdzielać je. Jeśli jednak C. K. w Warszawie narazie odroczył zgłoszenie swego akcesu do Światowego Związku, to przez to nie możemy wyrzec się naszej działalności w b Kongresówce.

Warszawa. (ŻAT). Sekretarjat Organizacji Ogólnych Sjonistów w Polsce komunikuje ŻATnej że dotychczas zalegalizowane zostały odziały Organizacji w Wilnie, Warszawie, Brześciu nad B., Równem, Włodzimierzu Woł., Kowlu, Wieluniu, Bydgoszczy, Kępnie, Baranowiczach, Górze Kalwarji, Piasecznie, Kraśniku, Lublinie, Głównem, Łodzi i in. W najbliższych dniach odbędą się konferencja okręgowa z udziałem członków tymczasowego Komitetu Centralnego.

Franklin Roosevelt
prezydent Stanów Zjednoczonych A. P.

Etatyzm amerykański


Franklin Roosevelt

W poniższym artykule broni **Prezydent Franklin Roosevelt** stanowiska etatyzmu amerykańskiego. Etatyzm amerykański ma swoistą formę, w mniejszym stopniu od „europejskiego etatyzmu“ wywłaszcza prywatny stan posiadania, a bardziej interwenjuje na rynku pracy, płac, zamówień itd. Poniższy, nader ciekawy artykuł jest ilustracją poglądu wodza etatystów amerykańskich. — **Red.**

Stany Zjednoczone muszą zdobyć się na poważny wysiłek, o ile chcą uzyskać zharmonizowanie pomiędzy dążnościami przemysłu i rzesz pracowniczych. Tylko tą drogą bowiem tj. drogą zharmonizowania wzajemnych celów, można dojść do ożywienia sytuacji gospodarczej do czego zmierzają przecież wszystkie wysiłki rządu U. S. A.

Od roku już trwa napięty wysiłek i od roku funkcjonują już liczne urządzenia rządowe, które zostały do życia powołane, aby służyć jako instytucje arbitrów, w wyniku działania których mamy właśnie dojść do utrwalenia atmosfery sprawiedliwości i serdeczności. Chodzi o to, aby cały kraj zrozumiał i uznał, że powinien korzystać z powołanych do życia instytucyj, które przecież poto istnieją, aby nie było dysonansów wśród sfer pracodawczych i pracobiorczych. **Rząd U. S. A. nosi się zresztą z zamiarem, zwołania konferencji już w ciągu najbliższych miesięcy, w której wziąść mają udział zarówno reprezentanci kapitalistów jak i pracobiorców tak, że istnieje nadzieja, iż wskutek poznania się obydwu stron będzie można tembardziej zbliżyć się do upragnionego celu ustabilizowania stosunków w przemyśle.** Ludzie dobrej woli winni więc maksimum wysiłku z siebie dać, by utrzymać w mocy uzgodnione wytyczne co do płac, co do godzin i warunków pracy, jak również w razie sporów co do oddawania ich pod rozstrzygnięcie urzędowych agencyj federalnych. Naturalnie, że nikt nie żąda ani nie wyobraża sobie, by miały zniknąć zupełnie różnice tkwiące w istocie sprzecznych niejednokrotnie interesów pracodawców i pracobiorców, należy jednak oczekiwać, że dla dobra kraju znalezione zostaną przez te sfery właśnie inne metody zmierzające do wzajemnego uzgodnienia, to jest takie, które nie kolidują z prosperacją przemysłu i z zasadami postępu cywilizacyjnego.

Pozatem należy wspomnieć przy tej sposobności, iż **rząd U. S. A. przewiduje szeroko zakrojony plan robót publicznych, który** pozwoli zarówno rządowi, jakoteż i poszczególnym przemysłom zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych. **Nie mają racji ci, którzy krytykują finansowanie robót publicznych. Żaden bowiem kraj na świecie, jakiekolwiek miałyby być nawet jego bogactwa przyrodzone i nagromadzone, nie może się zrzec tego bogactwa, jakiem jest zdolność produkcyjna zawarta w robotnikach,** a cóż bardziej tę ostatnią zdolność produkcyjną niszczy i pomniejsza, jak nie bezrobocie właśnie, które jest przy tem wszystkiem największym rozsadnikiem demoralizacji i największą groźbą dla porządku społecznego. Są tacy, którzy twierdzą wprawdzie, że Stany A. P., muszą się pogodzić na istnienie miljonów bezrobotnych, tak jak z tem pogodziły się inne wielkie kraje. Jednak rząd U. S. A. — jest zdania, że byłoby wielką krzywdą i tragedją dziejową, gdyby istnieli tacy Amerykanie, którzyby mogli spędzić całą swą egzystencję na życiu z pomocy innych i nie zakosztowali nigdy szczęścia w pracy. Naturalnie, że są i wśród nas „wystraszeńcy“, którzy obawiają się wszelkiego ryzyka, i którzy podobnie jak prości ludzie po wypogodzeniu się nieba po burzy, zapominają szybko o tem, co przeszli. Ludzie ci powiadają nam: „Przypatrzcie się Anglji! I nie róbcie eksperymentów, które nie mają zagwarantowanych dobrych rezultatów“. Jednak my odpowiadamy: Anglja ma cechy charakterystyczne i my je mamy także, dlatego też musimy iść własnemi drogami.

A zresztą czyż rząd angielski faktycznie nie interweniował na swoim rynku gospodarczym i zachowywał się pasywnie? Twierdzę, że nie. Czy trzymano się standartu złotego, gdy rezerwy zostały zagrożone? Nie. Czy powrócono do goldstandardu, skoro warunki już temu sprzyjały w Anglji? Nie. — Czy Anglja zawahała się skonwertować pożyczkę wojenną o wartości 10 miljonów dolarów z 5 -ciu na 3 i pół prcent, jakkolwiek sprzeczne to było z interesem zaangażowanych kapitalistów? Nie. I co ważniejsze, należy pamiętać, że w tem wszystkiem co robił rząd angielski pomocni mu byli prywatni angielscy bankierzy! I niechaj każdy zauważy, że począwszy od roku 1909 Anglja dystansuje niejeden kraj a między innemi i Stany Zjednoczone A. P. jeśli idzie o interwencję na rynku gospodarczym. Wystarczy wspomnieć **że konserwatywna prasa angielska mówiąc o etatystycznych pociągnięciach U. S. A., do daje z pewnym przekąsem ironji, że jest to właściwie tylko naśladownictwo dawnych pociągnięć Anglji.**

Reakcjoniści, czy będą oni dziennikarzami, czy mężami stanu, bynajmniej nas nie przestraszą. Ich zastrzeżenia nie są bowiem ani przekonywujące ani nowe. W walce z kryzysem musieli kierownicy nawy rządowej U. S. A. wziąść na siebie obowiązek przeprowadzania kontroli nad wszystkiem, pozatem musieli wziąść na siebie odjum zwalczania niedającej się dziś już utrzymać teorji, że interwencjonizm na prywatnym rynku gospodarczym, oznacza szkodzenie interesom prywatnych przedsiębiorstw. **Faktycznie interwencjonizm ten jest w dzisiejszych czasach jedyną istniejącą pomocą gospodarczą.** Akcję rządu amerykańskiego usprawiedliwia stara doktryna amerykańska: dostosowywać się do stosunków, bez względu na to, jakie istnieją ku temu zastrzeżenia. Oto doktryna bardzo odważna ale uzasadniona i jasna. Słusznie miał Abraham Lincoln skoro powiadał, że „celem prawomocnego rządu jest spełnianie dla ogółu takich funkcyj, które winny być spełnione, a których nie mogą dokonać poszczególni ludzie czy członkowie społeczeństwa, ani osobiście ani indywidualnie.“

Nie jest wolnością gospodarczą ta wolność, która wolny naród oddaje w służbę nie licznym uprzywilejowanym, lecz wolnością jest ten program, który potrafi doprowadzić naród amerykański do takiego rodzaju niepodległości i pewności stosunków, jakich dotychczas nie znała historja Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej.

Zemsta Stalina na trockistach

Kraków, 23 grudnia.

(K) Czy się właściwie dowiemy prawdy, kto zamordował Kirowa? Odpowiedzi na to pytanie tak prędko nie dostaniemy. To jedno wiemy, że rozstrzelano już przeszło stu ludzi, przyczem nawet nie wiemy, czy delikwentom udowodniono jakąkolwiek winę. Gdy teror szalał w Niemczech, gdy wprowadzono instytucję „trybunałów ludowych", które prowadzą rozprawę o zdradę stanu tajnie, protestowano w całej Europie przeciwko niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości. Oburzano się, gdy nie chciano w lipskim procesie o podpalenie Reichstagu dopuścić obrońców zagranicznych, oburzano się zupełnie słusznie, bo niemieccy obrońcy nie dawali żadnych gwarancyj, że potrafią, czy też zechcą bronić należycie oskarżonych. Gdy po wyroku uwalniającym nie wypuszczono na wolność Torglera, stale przeciwko temu protestują we wszystkich miastach europejskich, międzynarodowe komitety do walki z terorem hitlerowskim. Komitety te wysyłają wciąż delegacje do Niemiec, by się upewnić, czy żyje jeszcze Thälmann i czy nadal przebywa we więzieniu skuty łańcuchami. O wolność dla Ossietzky'ego walczy cała prawie Europa z nieustraszonym i tak sympatycznym publicystą niemieckim Hellmutem von Gerlachem na czele. A okoliczność, że w Anglji, Francji, Stanach Zjednoczonych, krajach skandynawskich, Czechosłowacji i Polsce znajdują się jeszcze ludzie, którzy wciąż podnoszą głos protestu w obronie ofiar faszyzmu międzynarodowego, ratuje sumienie świata i pozwala żywić nadzieję, że barbarzyństwo ostatecznie nie zatriumfuje.

To, co się teraz dzieje w Rosji sowieckiej na tle zamordowania Kirowa, powinno również wzbudzić protest i przejąć zgrozą elitę europejską, będącą ostatnią ostoją sumienia. Głos powinna zabrać przedewszystkiem „Liga ochrony praw obywatela i człowieka" gdziekolwiek ona istnieje i domagać się musi prawdy objektywnej.

Z początku, gdy nadeszła pierwsza wiadomość o zamordowaniu Kirowa, szerzyła prasa sowiecka wersję, że mordu dokonała organizacja kontrrewolucjonistów rosyjskich, którzy dostali się do Rosji zapomocą fałszywych paszportów, względnie przekradli się przez granicę, by prowadzić w Rosji akcję terorystyczną. Nie poparto tej wersji ani jednym dowodem, a później ją też porzucono, ponieważ okazało się, że Nikołajew, morderca Kirowa, syn dawnego generała carskiego, który przeszedł do armji czerwonej, był członkiem partji komunistycznej i jako komunista miał dostęp do Instytutu Smolnego, gdzie urzędował Kirow. Później powstała inna wersja, szerzona przez prasę europejską, że morderstwo było dziełem GPU, która to instytucja chciała Stalina w ten sposób przekonać o konieczności przywrócenia jej dawnych przywilejów wydawania wyroków bez sądu. Wiele za tą wersją przemawiało, a głównie to, że doko nano aresztowań w łonie oddziału leningradzkiego GPU i że szef czerezwyczajki Jagoda otrzymał z powrotem pełnię władzy.

Teraz dopiero wyłoniła się trzecia wersja, pochodząca z dość podejrzanych źródeł niemieckich, wedle której zamachu na Kirowa dokonać miała grupa trockistyczna, a więc Nikołajew byłby przecież komunistą, działającym tylko w porozumieniu z resztkami opozycji trockistycznej, która kiedyś posiadała duże wpływy w Leningradzie. Głową trockistów leningradzkich był Zinowiew, przewodniczący kominternu do roku 1927, potem zesłany jako trockista na wygnanie, a przywrócony ostatnio znowu do łaski, gdy poszedł do Kanossy i upokorzył się przed Stalinem, i zamianowany rektorem uniwersytetu w Swierdłowsku. Trudno doprawdy przyjąć, by unieszkodliwiona i terorem zupełnie złamana grupa trockistów dokonała zamachu na Kirowa, a zupełnie nieprawdopodobny jest udział w tym zamachu Zinowiewa, przebywającego poza Leningradem. Jeśli ta trzecia wersja okaże się prawdą, jeśli więc aresztowano Zinowiewa i innych byłych trockistów, to wynika z tego tylko tyle, że Stalin kieruje się uczuciem zemsty i chce skorzystać ze sposobności, by fizycznie zniszczyć ludzi, których podejrzewa o jakiekolwiek „odchylenia".

Międzynarodowe organizacje walczące w obronie ofiar faszyzmu muszą jednakowoż zwrócić uwagę świata na to, co się obecnie dzieje w Rosji sowieckiej. Szaleje tam teror, skazuje się na śmierć ludzi, a świat cały pyta się pełen zdumienia, czem sobie wytłumaczć można ten obłędny taniec śmierci, kroczący po ulicach Leningradu, Moskwy i innych miast rosyjskich.

Historyczne zdarzenie
w dziejach kolonizacji palestyńskiej

POLITYCZNE I GOSPODARCZE PERSPEKTYWY. — OŻYWIENIE GALILEI I SAFEDU. — POLITYCZNE ZNACZENIE NOWYCH POZYCYJ ŻYDOWSKICH W PÓŁNOCNEJ PALESTYNIE.

Wywiad z szefem departamentu politycznego Ag. Żydowskiej Bin-Gurionem

Agencja „Palkor" ogłasza następujący wywiad z Bin Gurionem w sprawie nabycia koncesji w Hule:

Uzyskanie koncesji w Hule, które doszło do skutku z końcem września, a zostało ogłoszone przez Wysokiego Komisarza przed nie dawnym czasem stanowi **największe zdarzenie w dziejach kolonizacji żydowskiej w Palestynie.** Rok 1934 pozostanie w dziejach żydowskich zapisany nietylko jako rok największej emigracji żydowskiej do Palestyny, — ale przedewszystkiem jako rok zdobycia koncesji w Hule. Doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze uzyskania Hule znajduje wyraz przedewszystkiem w następujących, czterech właściwościach tego kraju: w jego rozmiarach, jakości ziemi, położenia geograficznego i historji politycznej.

Co do wielkości obszaru, **to jest to największy obszar, uzyskany przez Żydów w okresie po wojnie światowej.** Nigdy dotąd nie uzyskaliśmy 57.000 dunamów metrycznych ziemi. Wielkość tego obszaru umożliwia osiedlenie dużej ilości Żydów i przemiany Galilei w drugi Emek a miasta Safedu, które w dziejach żydowskich odgrywało ważną rolę w doniosłe centrum życia żydowskiego.

Jeśli chodzi o jakość ziemi, to należy stwierdzić że **Hule należy do najżyźniejszych obszarów Palestyny.** Obfituje bowiem w wodę, która przez setki lat była przekleństwem tego kraju, a którą my mamy zmienić w błogosławieństwo. Obszar Hule nie może być skolonizowany, dopóki nie zostanie osuszony. Zdaniem fachowców, trzeba inwestować na cele osuszenia Hule pół miljona f. szt. Żyzna gleba, klimat i obfitość wody zapewniają temu obszarowi **wielką przyszłość.** Na tym obszarze można hodować wszelkie kultury rolnicze, wszelkie rodzaje zbóż i plantacyj. Ziemia wydaje tu dwa razy do roku owoce, tak że umożliwia to intensywną gospodarkę rolną. Fachowcy sądzą, że na tym terenie wystarczy 10—15 dunamów ziemi dla jednej rodziny.

Szczególne znaczenie ma obszar Hule z punktu widzenia polityczno - strategicznego ze względu na położenie geograficzne. Obszar, który przeszedł obecnie na naszą własność, znajduje się **po obu stronach Jordanu w północnej jego części i obejmuje całe jezioro Meron.** Kolonizacja żydowska w tym punkcie tworzy dla nas **nową polityczną pozycję o wielkiej doniosłości dla naszej przyszłości na wschodnim brzegu Jordanu i na północy kraju.**

Jeśli zaś chodzi o polityczną stronę koncesji Hule, to należy zwrócić uwagę na fakt, że przez 20 lat znajdowała się koncesja w ręku Arabów a Arabowie niewykorzystali jej. — Fakt ten jest najlepszym dowodem jak bezpodstawna jest agitacja Arabów przeciwko rabywaniu przez Żydów ziemi pod pretekstem, że brak ziemi dla Arabów. Hule zadaje także cios ekspertom angielskim, którzy mówili ciągle o wyczerpaniu się terenów rolnych w Palestynie. Przez 20 lat posiadali Arabowie Hule, a przez cały ten czas nie uczyniono najmniejszej próby, by skolonizować chociażby jednego Araba, Kto wie, jak długo Hule pozostałaby jeszcze pustynnym obszarem malarycznym, gdyby go Żydzi nie nabyli. Zdobycie Hule jest dobitnym dowodem wielkich możliwości, spoczywających jeszcze w Palestynie i czekających na pracę żydowską.

Uzyskanie koncesji Hule nie jest równoznaczne z kolonizacją tego obszaru. Arabscy koncesjonarjusze mogli czekać 20 lat i nic nie robić w Hule. **My nie możemy czekać ani jednego roku.** Uzyskanie Hule nakłada na nas wielkie zobowiązania, by przedewszystkiem natychmiast przystąpić do kolonizacji. ...ać, by Hule nie wpadła w ręce spekulantów. Bez narodowych funduszów, które muszą inwestować wielkie kapitały w osuszenie Hule, nie mamy żadnej pe...ości, że teren ten zmieni się w obszar ko...zacji żydowskiej. Żydostwo otrzymało obecnie szanse rozszerzenia kolonizacji na wschód i północ. Musimy tę szansę szybko wykorzystać.

* * *

Członek dyrektorjum ŻFN., p. Samuel Zuchowicki, bawiący w Warszawie, udzielił ŻAT-owi kilka informacyj, odnoszących się do uzyskanej obecnie pożyczki i do nabycia Hule. Po zrealizowaniu nowej pożyczki pozostanie około 135.000 funtów szterlingów na cele rolnicze, a mianowicie na konsolidację istniejących osiedli, nawodnienie doliny Emek Izrael i zakładanie nowych punktów kolonizacyjnych.

Co się tyczy Hule, to teren ten był przez długie lata marzeniem dra Weizmanna. Marzenie to zostało obecnie spełnione Dr. Weizmann pracuje teraz naukowo w instytucie rolniczym w Rechowot. Pracuje w dziedzinie, która otworzy nową kartę w dziejach rolnictwa żydowskiego w Palestynie. Na koniec p. Zuchowicki doniósł, że **Keren Kajemeth nabędzie wkrótce rozległy obszar ziemi w Palestynie, który będzie miał olbrzymie znaczenie dla rolnictwa żydowskiego.**

Ostatnia kolumna gazety palestyńskiej

PRZEGLĄD — OD STRONY ANONSÓW.

Warto od czasu do czasu zacząć przegląd prasy palestyńskiej nie od strony czołowej kolumny z jej artykułami i wiadomościami, lecz od końca, od ostatniej kolumny, na której mieszczą się w bardzo wielkiej ilości inseraty, oraz liczne komunikaty z życia palestyńskiego. Swoją drogą trudno ograniczyć się do jednej kolumny. W prasie palestyńskiej inseraty wypierają coraz bardziej wiadomości i artykuły, a zajmują czasem parę kolumn. Lektura ich jest niejednokrotnie niemniej interesująca, niż wywody świetnych zresztą publicystów palestyńskich, bo dają one doskonały przekrój codziennego życia palestyńskiego, jego potrzeb, trosk i perspektyw rozwoju.

CZEGO BRAK W INSERATACH?

Uderza w nich brak jednego typu inseratów, bardzo popularnych w całej prasie — brak rubryki: „poszukują pracy”, przynajmniej w takich rozmiarach, jakie uderzają w oczy w całej niemal prasie europejskiej. Nie znaczy to, że niema wogóle tego typu anonsów — tu i ówdzie można przeczytać anons urzędnika lub specjalisty-fachowca, — który poleca swe usługi. Często czytać można anonse specjalistów-inżynierów, nauczycieli muzyki lub śpiewu — przeważnie emigranci z Niemiec! — donoszących o swojej

specjalności i laurach w niej zdobytych. — Przez pewien czas, w niezwykłej ilości pojawiały się zawiadomienia lekarzy, a przy każdym takiem zawiadomieniu znajdował się dodatek: „przeniósł się z Berlina, z Frankfurtu z Wrocławia” i t. d. Dziś liczba tych anonsów zmniejszyła się bardzo wydatnie, a miejsce ich zajęły inne o większych rozmiarach.

MIGRASZ, MIGRASZ!

Migrasze — tereny i parcele budowlane, to dziś najczęstszy przedmiot inseratów. W takich inseratach wymienia się nietylko wielkość i cenę, ale i klimat, położenie, horyzont, roztaczający się z tego terenu, a wszędzie podkreśla się fakt, że woda znajduje się na miejscu. Anonsują się właściciele migraszów na obszarze między Tel Awiwem a Petach Tikwą, w Judei, a nawet w Galilei. Te inseraty, przeważnie średniej wielkości są niewątpliwie dziś najpopularniejsze. Dowód — wielkiego popytu a może i dużej spekulacji. Są jednakowoż wśród tych anonsów charakterystyczne wyjątki. Tak więc pewne towarzystwo propaguje kolonizację w górach Judei, niedaleko Jerozolimy, opartą na kulturze drzew, mało popularnych w Palestynie, jak jabłonie, grusze, śliwy itp.

CIĘŻKI PRZEMYSŁ.

Obok tych anonsów figurują niemal gigantyczne inseraty przeważnie zagranicznych fabryk aut, maszyn, ze specjalnemi ilustracjami, następnie inseraty licznych towarzystw okrętowych, ubiegających się o klientelę, lub donoszących o terminach podróży. Do tej dziedziny należy zaliczyć także liczne inseraty banków palestyńskich, wśród których wcale poczesne miejsce zajmuje PKO. w Tel Awiwie. We wszystkich tych anonsach uderza nowy styl hebrajski, doskonale oddający terminy techniczne, albo zawikłane manipulacje maszynowe czy bankowe. W każdym razie język hebrajski wzbogacił się bardzo znacznie nowym stylem — inseratowym.

TEATR, KINO, KONCERTY.

Dużo miejsca na ostatniej kolumnie gazety palestyńskiej zajmują inseraty teatrów, kin i koncertów. Na pierwszy plan wysuwa się tu naturalnie „Habima” ze swoim żelaznym, starym już, ale wiecznie nowym repertuarem. „Habima” ciągle jeszcze gra „Życia wiecznego tułacza”, „Dybuka”, „Golema”, „Skarb” i kilka nowych sztuk. „Haohel” teatr robotników palestyńskich gra w dalszym ciągu Beer Hofmanna „Jakóba i Rachelę”. Orkiestra symfoniczna występuje w Tel Awiwie pod kierownictwem znanego dyrygenta niemieckiego prof. Taubego, a melomani palestyńscy mają teraz urozmaicenie wskutek gościnnych występów znanego aktora polskiego. Eugenjusza Bodo. Kina „Ejn Dor”, „Ofir” „Gan Hair”, „Eden”. „Hadar” itd. wyświetlają filmy, pojawiające się zresztą równocześnie na wszystkich ekranach świata.

ŻYCIE KULTURALNE.

Stosunkowo mało miejsca zajmują inseraty wydawnictw i instytucyj kulturalnych. Tu wysuwają się na pierwszy plan zawiadomienia kursów uniwersyteckich w Tel Awiwie, na których wykładają wybitni profesorowie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Te wieczorne kursy uniwersyteckie, obejmujące wszystkie działy wiedzy, cieszą się wielką popularnością w Tel Awiwie. Hajfa, konkurująca z Tel Awiwem pozazdrościła widocznie sukcesu Tel-Awiwowi i stworzyła własny uniwersytet wykładów powszechnych z udziałem miejscowych sił. Wśród wykładowców tego uniwersytetu znajdujemy m. in. Małopolanina dra D. Neigera (syna tow. Chaima Neigera). W tym dziale pojawiają się często anonse o nowych wydawnictwach „Dwiru”, „Micpeh”, o nowej encyklopedji hebrajskiej, która ukazuje się pod redakcją prof. Klausnera, o nowych zeszytach doskonałego miesięcznika hebrajskiego „Moznaim” a wkońcu o dość obfitej literaturze dla młodzieży. O ile inseraty tylko w szczupłej mierze odzwierciedlają życie kulturalne, to zato komunikaty dają pełny obraz kulturalnych zainteresowań Żydów palestyńskich.

Pierwsze miejsce w odczytach zajmuje żydostwo w jego wszystkich przejawach. Jest rzeczą charakterystyczną, że np. dr B. Mossinsohn wygłasza w pewną sobotę w „Ohel Szem” odczyt o... Księdze Daniela. Referaty o historji żydowskiej, o Palestynie, obok bardzo licznych referatów o charakterze ściśle partyjnym są najpopularniejsze we wszystkich ośrodkach. Wyjątek stanowią tylko robotnicy, zgrupowani w palestyńskiej Partji Pracy, którzy dyskutują bardzo żarliwie problem pokoju w ruchu sjonistycznym i porozumienie zawarte między Bin Gurionem a Żabotyńskim.

L. R.

KURT SONNENFELD 6

Ucieczka przed twarzą

(Autoryzowany przekład z niemieckiego)

Czy istnieje możliwość uwolnienia się od tej kobiety? Im bardziej on chce od niej uciec, tem bardziej ona czuje się z nim związaną. Im on jest dla niej chłodniejszy, tem gorętsze są jej pieszczoty, po których zwykle następują wyrzuty i łzy Napróżno usiłuje przedstawić się w jej oczach w złem świetle, alboteż się nawet ośmieszyć, byleby tylko ochłodzić jej miłość: „Pocóż zaprzątnęłaś sobie głowę takim nieeleganckim przepracowanym człowiekiem jak ja? Cierpię bardzo, gdy o tem myślę, jak się zestarzałem w ostatnim czasie — a ty jesteś taka młoda i piękna. Gdybyś mnie była znała przed dziesięciu laty, ale teraz jakże mi cię żal, gdy sobie wyobrażam, jak twoje przyjaciółki drwią sobie ze mnie i jeszcze więcej — z ciebie“.

Na takie pozy autoironji ona odpowiada jeszcze gorętszemi wybuchami czułości, by go wyleczyć z urojonych kompleksów poczucia małej wartości. Ale może — może — istnieje przecież jakaś droga, by bez większych komplikacyj wyzwolić się z tego stosunku. Bardzo słaba, prawicże fantastyczna możliwość.

A może mała wycieczka do Paryża? Dopiero onegdaj słyszał o czarodzieju Selbem i jego fenomenalnych operacjach. Może byłaby zmiana twarzy ucieczką? Czy Lili prześladować będzie swą miłością człowieka zupełnie zmienionego, który stał się jej obcy, tylko dlatego, że nosi nazwisko architekta Mendrika?

Nie może o sobie powiedzieć, że nie jest próżny. Bezsprzecznie lubi swą twarz o ostrych konturach, przeoraną najintensywniejszą pracą umysłową. Pogodzi się jednak z najbanalniejszą fizjognomją przeciętnego obywatela. Tak, woli karykaturę siebie samego, niż niewolę u tej kobiety.

Telefon przy jego biurku znowu się odzywa.

„Tak Lili? Rozmowa międzymiastowa już się skończyła. Nie, dziś wieczorem nie mam niestety czasu. Nie, przy najlepszej woli, ani jednej wolnej minuty. We wtorek jest przecież ostatni termin mego projektu. Jeśli go nie przedłożę, nie mogę nawet myśleć o konkursie. W środę wynagrodzimy sobie to, czego sobie dziś musimy odmówić“.

We wtorek popołudniu wręczy swój projekt drapacza chmur.

W niedzielę w nocy znajdzie się w przedziale sypialnym Wiedeń—Paryż.

Stoi jeszcze chwilkę w pyjamie przy oknie i spogląda w nocy wczesnego lata. A gdy się cofa, by iskry przejeżdżającego pociągu nie wpadły mu do oka, wpada mu nagle myśl: „Gdy zechcę w przyszłości zawiązać sobie krawat, patrzyć będę w obcą twarz w lustrze Czy to mnie będzie krepować?“

Śmieje się.

Ale zimno mu się nagle robi.

Szybko zamyka okno

EROS W WALCE RASOWEJ.

„Mój brat mi chyba o tem nic nie pisze. Wiem jednak, że jego przedsiębiorstwo jest wciąż jeszcze pod bojkotem“.

„Mój syn jest już w Szanghaju. Dostał posadę w jakiemś przedsiębiorstwie herbacianem“.

„Garcons, l'addition, s'il vous plais“.

„Czy czytał pan, że Włochy — ?“

„Ale kto wie, czy Anglja — ?“

(Ciąg dalszy nastąpi.).

NA TRYBUNIE.

Młodzież do rzemiosła

Apel do społeczeństwa żydowskiego o przyjście z pomocą biednej młodzieży akademickiej, zagrożonej wydaleniem z Uniwersytetu spowodu nieopłacenia czesnego, nie pozostał, jak było do przewidzenia, bez echa. Żydzi oddawna słyną z tego, że czuli są na wszelką biedę i niedolę. Trzeba się jednak zastanowić głębiej nad samą istotą zagadnienia naszej studjującej młodzieży, jest to bowiem kwestja najściślej związana z zagadnieniem naszego bytu narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo nasze cierpi na przerost inteligencji. Ta „hiperprodukcja“ w wolnych zawodach, jaką obserwujemy wśród społeczeństwa żydowskiego, jest przyczyną zastraszającej proletaryzacji naszych rzesz inteligentów. Rokrocznie opuszczają ławy uniwersyteckie rzesze absolwentów Żydów — magistrów praw, lekarzy, nauczycieli i inżynierów, nie mających żadnych widoków uzyskania pracy i chleba. Rokrocznie też rosną szeregi naszego „Geistesproletariatu“. Doszło do tego, że w niektórych miastach, jak naprzykład we Lwowie, utytułowani młodzi Żydzi sprzedają na ulicach gazety lub — sznurowadła. Nie dola aplikantów adwokackich i młodych lekarzy bez praktyki jest powszechnie znana. Młodzi inżynierowie też mają się nie lepiej, o ile nie mają się gorzej.

Grozę sytuacji powiększa fakt, że Żyd po ukończeniu Uniwersytetu ma zamknięty dostęp do posad czyto państwowych czy samorządowych, a nawet o uzyskanie prywatnej posady, bodaj za głodową pensję, niezmiernie dziś trudno.

Co czynić należy, by ten katastrofalny stan rzeczy zmienić na lepsze, by przyjść z realną i konstruktywną, a nietylko doraźną i chwilową pomocą dla naszej młodzieży? Od dawna już głosi się u nas myśl, że pierwszym warunkiem poprawy i lepszej nadziei na przyszłość **jest produktywizacja i przewarstwowienie zawodowe wśród Żydów.** Trzeba raz nareszcie skończyć ze szkodliwym przesądem, że czemś bardziej wartościowem jest mieć tytuł naukowy, bodaj bez środków do życia, aniżeli mieć produktywny zawód w ręku. Praktyka codzienna wykazuje że jakiekolwiek rzemiosło daleko lepiej za bezpiecza byt aniżeli wszelkie tytuły akademickie. Hasło zatem **„młodzież do rzemiosła!“** wydaje mi się ogromnie na czasie.

Nie znaczy to, ażeby Żydzi wogóle przestali studjować na wyższych uczelniach. Kto czuje w sobie powołanie i kto zgóry pogodził się z myślą, że po ukończeniu studjów, nie mówiąc już o samym okresie nauki, cierpieć będzie niedostatek, temu nie można odradzać obrania tego kierunku, który wypływa z jego zainteresowań i zdolności. Ale to dotyczy tylko jednostek. Jeśli chodzi natomiast o ogół młodzieży, trzeba stanowczo skierować ją do zawodów produktywnych, do rzemiosła!

Zwolna toruje sobie u nas drogę świadomość, że dobrze wykwalifikowany rzemieślnik nie ustępuje w niczem w hierarchji społecznej ludziom o wyższem wykształceniu. Zwłaszcza w Palestynie nastąpił już pod tym względem kompletny przewrót. Znana jest anegdota o owym pośredniku małżeńskim, który rodzicom panny, mającej tysiąc funtów posagu, narzekającym na niepewne i małe zarobki proponowanego im na zięcia — adwokata, odpowiedział: czy za „marne“ tysiąc funtów chcielibyście może — rzemieślnika? Na to trzebaby dać przynajmniej 5.000 funtów...

Wykwalifikowany i wykształcony rzemieślnik zajmuje dziś wybitne stanowiska w społeczeństwie. Specjalnie podkreślam: **rzemieślnik z wykształceniem.** Taki jest zawsze poszukiwany i zawsze znajdzie przyzwoite utrzymanie. Proszę porównać tragiczną sytuacje nostryfikanta, który ukończył studja zagranicą, nie mając z nich żadnego pożytku, z sytuacją wykwalifikowanego ślusarza, elektrotechnika czy stolarza. Albo gorzki i twardy żywot nauczyciela z losem mechanika czy montera!

Zrozumiał ten stan rzeczy jak rzadko kto nasz niespożyty towarzysz dr Hilfstein, który całą energję skierował ostatnio dla założenia Szkoły Rzemiosł w Krakowie, wychodząc z założenia, że trzeba dać młodzieży naszej produktywny zawód, by mogła stać się pożyteczną częścią narodu, zarówno w golusie, jak zwłaszcza w Palestynie.

Trudną jest rola nauczyciela uczącego dzieci, lecz stokroć trudniej jest uczyć dorosłych. A jednak trzeba uświadamiać i pouczać, że większość naszej młodzieży akademickiej jest na fałszywym torze. Póki jeszcze czas, należy chwycić się rzemiosła i pracy fizycznej. Zapewni ona młodzieży naszej pewien dobrobyt i przyszłość. Lepiej to uczynić odrazu, niż potem głodować, względnie zmieniać zawód już po ukończeniu studjów. Z młodzieńczą godnością i honorem powinna młodzież nasza odrzucić jałmużnę, którą społeczeństwo żydowskie jej daje w postaci datków na opłatę czesnego.

Młodzież — do rzemiosła!

ABRAHAM NUSSBAUM.

RYGAWAR GUM..?

„Czy skończyła się już fala okrucieństw antysemickich?“

(K) W „Daliy Telegraph“ ogłasza obecnie Valentine Williams serję artykułów o obecnej sytuacji w Niemczech. Williams jest bardzo znanym dziennikarzem angielskim, który zdobył sobie szeroką popularność jako korespondent z czasów wielkiej wojny światowej, a przed wojną żył przez pięć lat w Niemczech. Mocno też był zdziwiony, gdy teraz z ramienia swej gazety zwiedził znowu Niemcy. Wprost ich nie poznał. Porównywuje Niemcy z zegarkiem, z którego wyjęto sprężyny. Temi sprężynami są Żydzi, których usunięcie z życia gospodarczego i intelektualnego spowodowało zupełną martwotę.

Mimoto myli się ten doskonały obserwator, przypuszczając, że są już teraz symptomy, „opadania pierwszej gorączki okrucieństw antysemickich“. Posuwa się nawet tak dalece, że przewiduje, opierając się na swojej wypróbowanej znajomości ludzkiej, że niedaleki jest czas, w którym obecny regime niemiecki cofnie wszelkie zarządzenia wydane przeciwko Żydom. Tej fałszywej hipotezie, której zresztą nie sam jeden mr. Williams z „Daily Telegraph“ hołduje, zadaje kłam życie codzienne. Wystarczy przestudjować gruntownie prasę niemiecką, by mię dzy wierszami wyłowić codziennie wiązankę faktów, które absolutnie nie usprawiedliwia ją optymizmu dziennikarza angielskiego.

Bierzemy np. do ręki jeden z ostatnich numerów „Angriffu“, organu ministra Goebbelsa, w którym znajdujemy gwałtowny atak na starą „Frankfurterkę“. Czem ściągnął gniew naczelnego redaktora „Angriffu“ ten cichy spokojny, zrównoważony i ponad potrzebę lojalny wobec regime'u były organ demokracji niemieckiej? Oto stara „Frankfurterka“ ośmieliła się wystąpić z krótkim artykulikiem, w którym skonfrontowała praktykę życia codziennego zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej ze zarządzeniami naczelnych sfer kierowniczych. A z tej konfrontacji okazało się, że chociaż Schacht i inni dyktatorzy gospod. wprost nakazują by Żydom w interesach nie czynić żadnych przeszkód, w praktyce prowadzi się przeciwko nim najgwałtowniejszą nagonkę. Są miejscowości, zwłaszcza w paszaliku frankońskim, rządzonym samowładnie przez Streichera, w których wolno Żydom przebywać tylko przez kilka godzin dziennie. I za ten nieśmiały dowód odwagi cywilnej rzuca się p. Schwarz van Berk, naczelny redaktor „Angriffu“ na starą „Frankfurterkę“ jak opętany, domagając się wprost jej zawieszenia.

Prawdą jest, że „Angriff“ jest tylko echem Goebbelsa, który wciąż jeszcze kokietuje z radykalizmem społecznym i że wszystko przemawia za tem, że ten radykalizm społeczny zostanie ostatecznie zlikwidowany ale bądźcobądź zazdrość nie można redaktorom „Frankfurterzeitung“ którzy pod maską lojalności wobec regime'u ośmielają się krytykować wybryki wszechpotężnych kacyków prowincjonalnych.

Weźmy do ręki inne pisma niemieckie. — „Der Westdeutsche Beobachter“ ogłasza artykulik p. t. „Jeszcze 30 procent Żydów pracuje w niemieckim handlu win“. Czytamy w tym artykule, że należy Żydów zupełnie wyrugować z niemieckiego handlu win i że stać się to ma jeszcze w bieżącym roku.

A Juljusz Streicher, jak donosi „Die Fränkische Tageszeitung“, wygłosił ostatnio mowę przed narodowo socjalistycznym związkiem prawników, w której domagał się kary śmierci dla Żydów obcujących cieleśnie z Niemkami. Zdaniem Streichera, ciałka krwi żydowskiej są całkiem odmienne od ciałek krwi człowieka nordyckiego. Żydzi fałszują rasę niemiecką, a Niemka obcująca z Żydem jest tylko rozsadnikiem degeneracji rasy niemieckiej, dlatego trzeba domagać się kary śmierci dla fałszerzy rasy niemieckiej.

Ten obłędny antysemityzm wytwarza nieraz sytuację paradoksalną. W Monachjum demonstrowano onegdaj przeciwko filmowi wiedeńskiemu p. t. „Dziewczyna z Wiednia“. W filmie tym występuje znany aktor angielski Artur Riscoe i stuprocentowa Niemka Magda Schneider. Riscoe, dowiedziawszy się o nagonce przeciwko filmowi, zaprotestował telegraficznie na ręce Goebbelsa, domagając się zadośćuczynienia. Okazuje się, że Riscoe jest czystej krwi aryjczykiem, a mimoto zakazuje się w Niemczech filmów w których on występuje.

Oto tylko mała wiązanka faktów i głosów prasy, które należycie ilustrują tezę dziennikarza angielskiego.

„Mord rytualny“

Niedawno organ holenderskich narodowych socjalistów zamieścił ohydny paszkwil na temat „żydowskiego mordu rytualnego“. Obecnie senator dr Henri Pollack zwrócił się do ministra sprawiedliwości z żądaniem wytoczenia redaktorom hitlerowskiego pisma sprawy sądowej i podjęcia kroków celem uniemożliwienia podobnej agitacji w przyszłości.

Zakończenie monumentalnego dzieła

W najbliższych dniach ukaże się w słynnym zakładzie wydawniczym „Martinus Nijhos“ w Hadze dziewiąty (ostatni) tom przekładu Talmudu na język niemiecki, dokonanego przez wybitnego uczonego Lazarusa Goldschmidta. Pierwsze zeszyty tego monumentalnego dzieła ukazały się w roku 1896, i niewielu wówczas wierzyło, że uda się doprowadzić do końca tak niewspółmierne z siłami jednego człowieka dzieło. Zaznaczyć należy, że Lazarus Goldschmidt pracował nad dziełem swego życia zupełnie bez materjalnego czy ideowego poparcia jakiejkolwiek organizacji.

Tygrys na smyczy



Angielski pogromca zwierząt, Rudolf Matthies, który powrócił do Londynu po tournee naokoło świata ze swoim zespołem 14 bengalskich tygrysów, prowadzi na smyczy jednego z nich, schodząc ze stopni dworca kolejowego.

„Funeral Parlour“

Doskonała feljetonistka węgierska Małgorzata Vessi, pisze ostatnio z Hollywood:

„Na scenie szaleje, tańcząc i śpiewając, doskonała para murzyńska Sala się zaśmiewa. Przeglądam program, aby znaleźć ich nazwiska i widzę tam, aż na dwóch stronach wielką reklamę. Obrazek przedstawia nastrojowy cmentarz z cyprysami i palmami, a nad tem u góry duży napis: „Po co żyć dalej, skoro można tak ładnie i tanio dać się pochować?“ A pod tem nazwa firmy, która posiada ten cmentarz i urządza wspaniałe pogrzeby.

W tym kraju niema nic szczególnego w tem, że tego rodzaju reklamę zamieszcza się w programie kabaretowym. Tam, gdzie coś jest potrzebne i poszukiwane, niezbędna jest reklama. Popyt na pogrzeby jest naogół większy, aniżeli na cokolwiek innego, ponieważ umrzeć musi każdy, natomiast jest wielu ludzi, którzy dotąd nie mogą zdobyć się np. na samochod.

CO KRAJ TO OBYCZAJ

Śmierć jest tu traktowana najzupełniej rzeczowo i handlowo. Bywają tu cmentarze prywatnych przedsiębiorców, którzy wyczarowują dla swych klijentów krajobrazy godne pędzla Boeckl. na. Oczywiście takie groby kosztują trochę więcej aniżeli te, na których estetyczne położenie zwraca mniej uwagi.

W pierwszych tygodniach mego pobytu w Ameryce zadawałam sobie często pytanie, co oznaczają widoczne nad sklepami napisy: „Funeral Parlour“. — „Parlour“ znaczy rozmównica, względnie pokój bawialny. Za szybami takich lokalów nie widziałam nic takiego, coby mnie mogło objaśnić odnośnie rodzaju przedsiębiorstwa Ściany były wykładane białym i czarnym marmurem, a urządzenie przypominalo zwyczajne biuro.

Tygodniami dręczyła mnie ciekawość, do czego właściwie służą te lokale, a zwłaszcza interesował mnie jeden z nich, gdzie przez szybę widziałam kilku panów, grających w karty od rana do późnej nocy Dokoła stała grupka kibiców. Czyżby chodziło o jakąś grę tolerowaną przez władze? Pewnego wieczora, nie wytrzymałam i weszłam do środka. Natychmiast zapanowała we wnątrz głęboka cisza, kilku panów przybrało bardzo poważne i smutne miny, a jeden z nich wstał, podszedł do mnie i skłoniwszy się głęboko, powiedział:

„Zechce łaskawa pani przyjąć wyrazy naszego najgłębszego współczucia. Czem mogę służyć?

Na moją z trudem wyjąkaną odpowiedź, że chciałabym wiedzieć jaki zakres przedsiębiorstwa i znaczenie słów „Funeral Parlour“, uwidoczniło się na jego twarzy najpierw rozczarowanie, a potem podejrzenie, że stroję sobie żarty. Dopiero gdy stwierdzili, że chodzi o kobietę nie znającą stosunków amerykańskich, wyjaśnili mi uprzejmie, że jest to poprostu przedsiębiorstwo pogrzebowe. „Niestety jednak zbyt mało ludzi umiera“ — więc panowie nudzili się, gdy nie znajdowali rozrywki w grze w karty Jak mówiłam, nic w tem biurze nie przypominało śmierci. „To byłoby niesmaczne“ — powiedzieli mi.

„FUNERAL CHAPEL“

Innym razem odwiedziłam w mieście „Funeral Chapel“ w New Yorku. Wąskie mieszkania amerykańskie, nie nadają się do wspaniałych ceremonij i pogrzebów, które bywają urządzane z wielką pompą. Z tej przyczyny nieboszczyka przewozi się do jednej z takich kaplic, które są osobnemi budynkami, składającemi się z biura, poczekalni dla pogrążonej w smutku rodziny, dla jej gości itp. Kaplice te nie należą jednak do żadnej religji. Zależnie od tego jaką religję wyznawał zmarły, stawia mu się krucyfiks, albo też — torę.

W żadnym innym kraju nie dałoby się coś takiego pomyśleć.

ZABIEGI KOSMETYCZNE

Najdziwniejszym jednak wyda się dla Europejczyka zawód wykonującej zabiegi kosmetyczne na zwłokach.

Zapytałam zdumiona, co to oznacza. Badałam tę sprawę i doszłam do nadzwyczajnych informacyj. Oto w Ameryce wielkie znaczenie przypisują temu, aby nieboszczyk po śmierci wywarł jak najlepsze wrażenie. Dlatego zarówno „Funeral Parlour“ jak i „Federal Chapel“ dbają niezmiernie o to, aby zwłoki po śmierci wyglądały jaknajkorzystniej W tym celu onduluje się nieboszczykom włosy, manicuruje paznokcie, a twarz otrzymuje zastrzyk parafinowy, by miała zdrowy i możliwie żywy wygląd. Policzki i wargi różuje się. Dzięki temu nieboszczyk wygląda znacznie lepiej po śmierci niż za życia.

Zajęcie to wydaje się zupełnie normalne i panna, która przez cały tydzień wykonuje tę pracę, jest wieczorem w sobotę tak samo wesoła na tańcach z swym przyjacielem jak każda inna.

W kraju, gdzie jest 10 miljonów bezrobotnych nawet śmierć jest interesem i to interesem wcale niezłym.

Kosmetyczki od zwłok zarabiają bowiem stosunkowo dużo

Dobry żart...

Dawno już nie ubawiliśmy się tak szczerze i serdecznie, jak po przeczytaniu dłuższej notatki w kronice krakowskiej endeckiego „Kurjera Lwowskiego“ zatytułowanej „Zmiany w prasie krakowskiej“.

Po omówieniu zmian, które zaszły, względnie mają zajść w „Głosie Narodu“, „Czasie“ i „Naprzodzie“ korespondent krakowski lwowskiego organu endecji zaszczyca nasze pismo taką oto wzmianką:

> Sjonistyczny „Nowy Dziennik“ miał otrzymać **znaczniejszy zasiłek od zagranicznych organizacyj żydowskich** (nasze podkreślenie — Red. „N. Dz.“) Pomoc finansowa pozwoliła mu na obniżenie prenumeraty, szeroką akcję propagandową pisma wśród czytelników żydowskich i wzmożenie kampanji publicystycznej.

Trzeba przyznać, że udał się dowcip anonimowemu korespondentowi endeckiemu: ubawił nas do łez. Z wdzięczności za tę chwilę wesołości, której nam przysporzył — a tak trudno w dzisiejszych czasach o prawdziwą wesołość! — radzibyśmy bodaj podzielić się z owym panem tym „znaczniejszym zasiłkiem“, otrzymanym „od zagranicznych organizacyj żydowskich“ — możemy jednak zapewnić, że przy podziale pół na pół nie starczy niestety na.. małe jasne.

Anegdoty

Wiktor Hugo golił się codziennie. Jego przyboczny fryzjer był strasznym gadułą. W roku 1839 rozpowszechniła się pogłoska, że niebawem nastąpi koniec świata. Fryzjer zawiadomił o tej strasznej wieści swego klijenta podczas golenia:

— Ludzie mówią, że nastąpi koniec świata? Dnia 2. stycznia mają wymrzeć zwierzęta, a 4. stycznia ludzie!

— Pan mnie przeraża! — odparł Hugo — Któż mnie ogoli 3. stycznia?

• • •

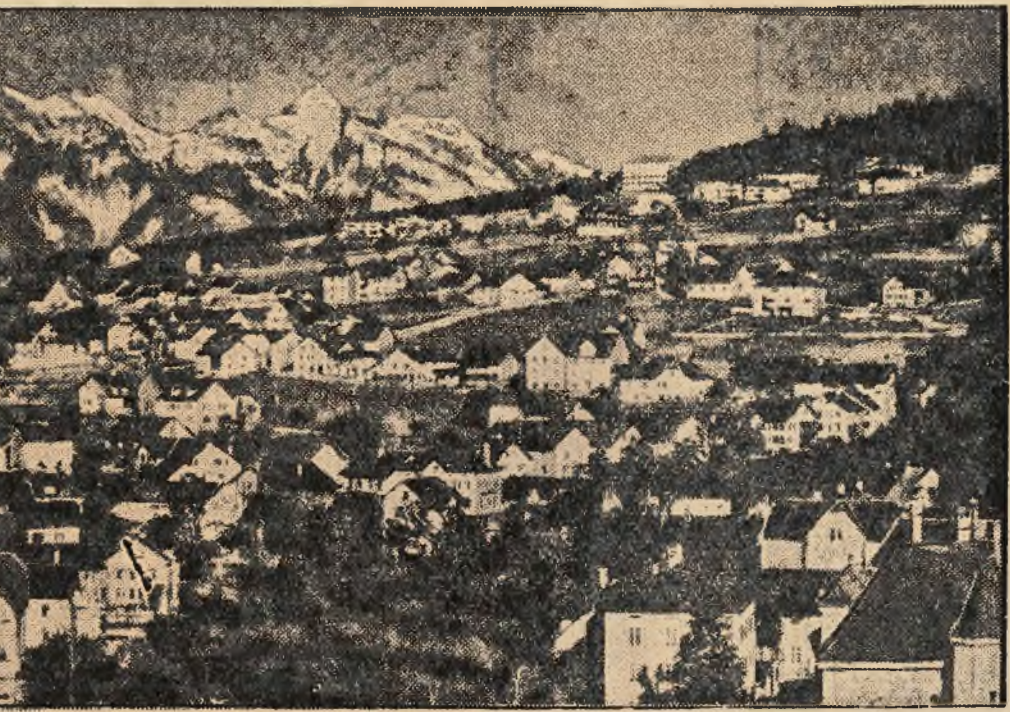
Dwaj bracia, panowie, powiedzmy X, są z zawodu adwokatami.

Niedawno X starszy miał sprawę w stolicy. dokąd się udał w towarzystwie swej córki, dziewiętnastoletniej panny.

Młody mecenas X, przypadkiem po dwóch dniach również miał proces w Warszawie i wyjechał w towarzystwie swej siostry.

W restauracji jednego z warszawskich hoteli spotkały się obie pary. Bracia poznali się natychmiast, natomiast panie trzeba było wzajemnie zaznajomić.

„Przewrót“ w ks. Liechtenstein



Vaduz, stolica małego księstwa Liechtenstein, była temi dniami widownią „rewolucji“, urządzonej przez 160 ludzi, z których wielką część stanowili uczniowie gimnazjalni. Rewolucjoniści żądali ustąpienia rządu i nowej konstytucji.

Odczarowane czary fakirów

Podróżnik francuski, Helleu, jak również austrjacki geograf, Kruger, podczas dłuższego pobytu w Indjach, klasycznej ojczyźnie fakirów, poświęcili dużo czasu i uwagi zbadaniu cudów, które wyczyniają oni na oczach widzów. Nielitościwym demaskatorem owych „cudów“ stał się, po wejrzeniu za kulisy sztuki fakirów, Helleu, który nietylko wydał książkę z opisem dokładnym, czarodziejskich pokazów, ale i sam demonstrował publicznie w Paryżu „jak się to robi“. Kruger zaś po dziesięcioletnim pobycie w Indjach doszedł do wniosku, że wszystkie cuda dokonywane przez fakirów są tylko zręcznemi trickami. Prawdziwi fakirzy nie udzielają się tłumowi, są to kapłani, którzy strzegą tajemnicy posiadanej i zdobytej wiedzy i nie zgodziliby się nigdy na produkowanie swojej władzy tajemnej za pieniądze.

Zdaniem Krugera wszyscy t. zw. fakirzy, występujący publicznie i obwożeni przez impresarjów są tylko zręcznymi bardzo kuglarzami. Kruger opisuje najbardziej podziwiany przez europejczyków w Indjach trick z liną. Fakir wyrzuca w górę linę, która staje w powietrzu prosto i sztywno jak kij. W tej chwili rzuca się ku linie pomocnik fakira, — mały chłopiec, i drapie się po linie w górę. Górny koniec liny wydaje kłęby dymu, w których chłopiec ginie i znika bez śladu.

Jak to się dzieje? Rozwiązanie zagadki jest proste. Środkowa i górna część liny jest odpowiednio spreparowana. Widzom daje fakir do ręki dla sprawdzenia tylko dolną część liny, a ta jest zwyczajna i naturalna, jak każda lina konopna. W środkowej części liny, wewnątrz jej znajduje się skomplikowany mechanizm. Składają się nań tubki metalowe luźno ułożone, tak, że lina nie traci nic ze swej elastyczności. W każdej tubce znajduje się jeszcze cylinder metalowy. Gdy fakir wyrzuca linę w górę, naciska on dolną tubkę, co zresztą wymaga wielkiej zręczności. Nacisk ten wysuwa cylinder z pierwszej tubki i wpycha ją do drugiej tubki. Jednocześnie wypchnięty zostaje cylinder z tubki numer dwa do tubki numer trzy itd. W ciągu kilku sekund cała lina jest w ten sposób usztywniona i sterczy nakształt kija. Kij ten jest dość mocny i może wytrzymać ciężar małego chłopca. Trick ten, jak podaje Kruger, został podpatrzony i zdemaskowany — przez pewnego kolejarza angielskiego, który przekupił za parę funtów pomocnika fakira. Pomocnik wydał mu czarodziejską linę, zawierającą opisany wyżej mechanizm. Ten więc wyczyn fakirów nie ma nic wspólnego z magją i może być zaliczony do rzędu trików z varieté.

Helleu na pokazach w Paryżu demonstrował między innymi i znany tak dobrze z opisów trick z nasionkiem wkładanem na oczach publiczności do donicy z ziemią. Po wykonaniu przez fakira kilku gestów nad donicą wyrasta nagle z ziemi drzewko, które po kilku minutach okrywa się pączkami i kwieciem. I ten „cud“ tłumaczy się znajomością pewnych zasad fizyki i botaniki.

J. L.

Kara chłosty dla nauczycieli

Władze w Kantonie (Chiny) wydały rozporządzenie, które zabrania nauczycielom przesadnie bić dzieci. Jako środek ochronny ma być zaprowadzona kara chłosty dla tych nauczycieli, którzy nie będą się stosowali do przepisów. Nauczyciele będą chłostani wobec zgromadzonych uczniów, przez egzekutorów państwowych.

ZE SPORTU

ODWOŁANIE IMPREZ HOKEJOWYCH.

Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych (braku lodu), zmuszony był Polski Związek hokeja odwołać cały szereg świątecznych imprez. Tak więc nie przyjedzie szwedzka drużyna hokejowa i berlińska drużyna Brandenburg. Również odwołano ćwierćfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski: KTH—Lechja, Cracovia—Pogoń, Czarni—Warszawianka, oraz Legja—AZS (Poznań). Spodziewany jest jednak przyjazd do Katowic drużyny Wiener Eislauf Verein, która na sztucznym torze rozegra kilka meczy z śląskiemi drużynami oraz Cracovią i prawdopodobnie z jeszcze jedną czołową Polską drużyną.

POLSKA — ŁOTWA — ESTONJA.

Trójmecz koszykówki męskiej odbędzie się z końcem stycznia w Rydze. Polski Związek Gier Sportowych urządza przed tym spotkaniem obóz treningowy. Eliminacją do obozu będą finałowe rozgrywki o puhar PZGS, które rozegrane zostaną 12 i 13 stycznia. Z Krakowa do obozu zostaną prawdopodobnie wyznaczeni następujący zawodnicy: Stock, Baran, Czyński, Paszucha (YMCA), Resich, Płuciński, Czajczyk (Cracovia) oraz Sonnenschein (Makkabi).

MECZ BOKSERSKI GARBARNIA—WAWEL

W najbliższym czasie dojdzie do skutku mecz bokserski Wawelu z młodą drużyną bokserską Garbarni. Tak więc obok zespołów Wisły i Wawelu zadebjutuje trzecia krakowska drużyna Garbarnia. Jest nadzieja, iż wkrótce także i Makkabi zdoła skonsolidować ósemkę.

POWTÓRZENIE MECZU BOKSERSKIEGO CZECHOSŁOWACJA—POLSKA.

Unieważniony mecz bokserski Polska—Czechosłowacja, zostanie rozegrany powtórnie w Poznaniu w połowie stycznia 1935 r.

PIERWSZE KLUBY SZKOLNE W OKRĘGU KRAKOWSKIM.

Na terenie okręgu krakowskiego, utworzone zostały ostatnio Szkolne Kluby Sportowe, które na podstawie referatu krakowskiego wizytatora p. Wyrobka otrzymały zezwolenie Rady Naukowej na swe powstanie.

Do klubów tych mogą należeć uczniowie wszystkich szkół średnich, którzy uzyskają odpowiednie minima ustalone przez zarządy Szkolnych Klubów Sportowych.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU GIER SPORTOWYCH

odbędzie się 20 stycznia.

PRZERWA W TRENINGACH NA HALI OŚRODKA W. F.

Z dniem dzisiejszym zostają wskutek feryj świątecznych zawieszone wszelkie treningi na hali i sali Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego aż do dnia 2. stycznia.

NAJLEPSI „SIATKARZE“ POLSKI W KRAKOWIE.

Sekcja gier sportowych Wawelu sprowadza na dzień 6 stycznia mistrzowską drużynę Polski w siatkówce A. Z. S. (Warszawa), która rozegra kilka spotkań z organizatorami oraz innemi drużynami miejscowymi.

APEL DO CZŁONKÓW K. O. K. S.

Zarząd K. O. K. S, wyłoniony na ostatniem walnem zgromadzeniu, objął kierownictwo agend naszej organizacji po półrocznych rządach mianowanych przez komisarzy P. K. S. Jako władza, wybrana przez większość członków O. K. S., przystępuje Zarząd do prac ożywiony duchem przymnożenia naszej organizacji możliwych korzyści i dołoży wszelkich starań, oraz nie będzie szczędził pracy, aby nasz O. K. S. zarówno organizacyjnie, jak i przez poziom fachowy swych członków, zajął należne mu miejsce. W pracy tej potrzebne jest poparcie wszystkich członków i o to poparcie i bezwzględną pomoc w zamierzeniach Zarząd apeluje, nie wątpiąc, że dotychczasowe waśnie i spory, które powstały na tle nie wspólnego ze sportem niemającym, zniknę obecnie bez śladu. Zarząd zapewnia wszystkim członkom O. K. S. absolutną swobodę działania, bezwzględną ochronę ich praw, zastrzega się jednak iż wszelka działalność na szkodę organizacji, czy też przynosząca ujmę stanowi sędziów piłkarskich, spotka się z bezwzględnem potępieniem.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy dolar może zwyżkować?

Kraków, 23 grudnia.

(Bgr) Gdy dolar w ostatnich dniach — może być nie bez związku z malejącym w okresie przedświątecznym obrotem dewizowym — nieznacznie spada, pojawiają się pewne, teoretyczne wprawdzie, rozważania, co do możliwości podniesienia jego kursu.

Zanim przystąpimy do przedstawienia okoliczności, składających się teraz właśnie na fakt teoretycznego rozważania zwyżki kursu dolara U. S. A., dobrze będzie przedewszystkiem ustalić, czy technicznie możliwości takie zachodzą. Otóż trzeba przypomnieć, że właściwie Stany Zjednoczone nie wstąpiły, jak dotychczas, na drogę inflacji, tj. że wciąż jeszcze w zupełności bank emisyjny panuje nad całym zasięgiem swego obiegu pieniężnego. Wystarczyłoby zupełnie, jeśliby polityka walutowa Stanów była przez krótki czas bierną, by dolar o kilka do kilkunastu procent w ciągu tygodnia zwyżkował? Dolar jest bowiem dziś na giełdach niedoceniany, albo innemi słowy, dolar jest sztucznie trzymany na kursie daleko wdół odbiegającym od jego faktycznej wartości w wymianie dewiz. O tym stanie rzeczy świadczą wielkie zakupy złota stale dokonywane przez Stany A. P.

Nie jest żadną rewelacją, że deprecjacja dolara, w odróżnieniu od deprecjacji funta, była nie wynikiem okoliczności dyktowanych potrzebami bilansu płatniczego, lecz wynikiem pewnych przewidywanych w łączności ze spadkiem kursu dolara tendencyj gospodarczych. I tu właśnie zbliżamy się do punktów wyjścia amerykańskich ekonomistów, którzy głoszą „rewaluację“ dolara, czyli jego zwyżkę kursową. Obserwacja handlu zagranicznego U. S. A. i obrotów płatniczych tego kraju, który jest drugim z rzędu co do wielkości krajem wierzycielskim w świecie, wskazuje, że kraj ten rządzi się jakąś zasadą paradoksu: ma czynny bilans handlowy i czynny bilans płatniczy — i nie chce tracić u swych dłużników finansowych. Wiemy jednak dobrze o tem, że w gospodarce prywatnej pożyczanie pieniędzy uskutecznia się tylko na rzecz dłużników, prowadzących rentowne interesy; inni, jako konsumujący swe zasoby, nie są zdolni do dyskontu. A Ameryka-wierzyciel, dopuszcza do tego, by Ameryka-kupiec psuła interesy własnych dłużników.

Dlatego też rozważa się teraz w Stanach A. P., czy: ułatwić przywóz towarów do kraju, czy zrezygnować z części pretensyj do zagranicy (i wzmocnić tym sposobem dłużników), czy też raczej podnieść kurs dolara, by przestać prób podminowywania rynków zagranicznych a równocześnie urentownić eksport dostawców obcych do Ameryki.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Z ŻYCIA BOHEMY

Malarz Wit..... wracając nad ranem po całonocnej libacji, zatrzymał się nagle przy bramie i zaczął krzyczeć rozdzierającym głosem:

— Na po-moc! Ra-tun-ku!

Po chwili zjawił się posterunkowy, lecz nie widząc żadnego niebezpieczeństwa, zwrócił się do malarza:

— Czego pan tak krzyczy, przecież tu nikogo niema!

— Ja wiem, ep... — odparł na to malarz — ale ja mam czkawkę.. więc chcę się przestraszyć, żeby mi przeszła.

WYTŁUMACZYŁ

— Tatusiu! dlaczego Pan Bóg stworzył naprzód Adama, a dopiero potem Ewę?

— Bo chciał, żeby sobie biedak spokojnie obejrzał świat, mój synku.

Przedstawiciel rzemieślników w Centralnej Komisji Przywozowej

Min. Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie, zmieniające paragraf 2 statutu Centralnej Komisji Przywozowej. Z mocy tego zarządzenia w skład komisji będzie wchodził obok przedstawicieli innych organizacji samorządowych gospodarczych również przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych.

Jednolite taksy egzaminacyjne w rzemiośle

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych postanowił zalecić izbom wprowadzenie możliwie jednolitych taks egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczych w wysokości zł. 80, za egzamin mistrzowski i 30 zł. za egzamin czeladniczy.

W sprawie uchylenia przepisu o ujawnieniu odbiorców

Wobec faktu, iż ministerstwo skarbu nie ustosunkowało się do akcji związku izb w sprawie uchylenia przepisu, który ustala, że nie uważa się za prawidłowe ksiąg, w których nie są ujawniane nazwiska odbiorców i dostawców przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów, związek izb przedstawił p. min. skarbu potrzebę uchylenia owego przepisu.

Delegacja związku, w której skład wszedł również wicedyrektor izby łódzkiej dr. Sand, została przyjęta w tej sprawie przez min. Zawadzkiego. W toku konferencji wskazano, iż przepis ów zawiedzie jako środek zwalczania tzw. anonimowości, natomiast narazi handel hurtowy na niepożądane komplikacje, pozatem zaś pociągnąć może za sobą zjawisko masowej dyskwalifikacji ksiąg.

Delegacja podniosła potrzebę przedłużenia na rok 1935 ryczałtowanego poboru podatku dla drobnych płatników z odpowiedniem uwzględnieniem zniżki konjunkturalnej, jakiej uległy obroty.

Min. skarbu oznajmił, iż rozporządzenie w sprawie ryczałtu znajduje się w przygotowaniu, o ile idzie zaś o § 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji, zapowiedział szczegółowe rozpatrzenie sprawy.

Przymusowe urlopy w hucie królewskiej

Dziś odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie urlopowania 614 robotników huty Królewskiej z dn. 1 stycznia na okres 3-miesięczny. Komisarz demobilizacyjny zgodził się na urlopowanie na okres 3 miesięczny 225 robotników.

Umowa polsko-łotewska o ubezpieczeniu społecznem

W dniu 20 bm. podpisana została w Rydze po dłuższych rokowaniach umowa polsko- łotewska o ubezpieczeniu społecznem, która nadaje obywatelom jednej strony równe prawa do świadczeń ubezpieczeniowych strony drugiej. Umowa dotyczy ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków. Jednocześnie uzgodniono sprawę traktowania w zakresie opieki społecznej obywateli jednego państwa, przebywających na obszarze drugiego. Porozumienie we wszystkich sprawach społecznych zarówno ubezpieczeniowych jak i opiekuńczych, spornych dotychczas między Polską a Łotwą, reguluje w sposób korzystny prawa sezonowych robotników rolnych z województw północnych na Łotwę. [...] rokich rzesz obywateli i posiada duże znaczenie zwłaszcza ze względu na poważną emigrację sezonową robtników rolnych z województw północnych na Łotwę.

Przerwa w rokowaniach handlowych polsko-brytyjskich

W związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia, w odbywających się w Londynie rokowaniach handlowych polsko- brytyjskich nastąpiła przerwa. Delegacja polska z dyrektorem Sokołowskim na czele powraca dziś do Warszawy. Jak się dowiaduje „Iskra“, wznowienia rokowań należy się spodziewać około 10 stycznia również w Londynie, dokąd delegacja polska uda się w składzie dotychczasowym.

Jak się kształtują kursy zablokowanych marek niemieckich?

Niemcy, wprowadzając stopniowo od r. 1931 różne ograniczenia dewizowe, tworzyły coraz to nowy gatunek marek „zablokowanych“ tj. takich które ich posiadacze, tj wierzyciele zagraniczni mogli zużyć tylko do płacenia swych rachunków w Niemczech.

Kolejno utworzono „Altguthabenmark“, pochodzące z depozytów i wierzytelności osób prywatnych, „Kreditsperrmark“, pochodzące ze spłacania w markach kredytów zagranicznych lub też ze sprzedaży nieruchomości, należących do cudzoziemców, „Effektensperrmark“, pochodzące ze sprzedaży walorów niemieckich, będących w posiadaniu zagranicy, „Notensperrmark“ powstałe w wyniku zakazu podejmowania przez cudzoziemców dewiz za banknoty niemieckie „Register mark“, pochodzące z przekształcenia zamrożonych kredytów prywatnych na lokaty długoterminowe, wreszcie „Konversionsperrmark“ inaczej „Scrips“ (bony, wydane przez kasę konwersyjną na kredyty zamrożone nowem moratorjum transferu).

Każdy z tych gatunków marki wykazuje w tej chwili odmienny kurs. Podczas gdy dewiza tzw. wolna utrzymuje się mniejwięcej na parytecie, wykazując stosunkowo nieznaczne wahania (choć chwilami spadała w kursie blisko o 5 proc.), to różne rodzaje marek blokowanych wykazują obecnie znaczną deprecjację.

Kurs marek zablokowanych przedstawia się na stępująco:

Rodzaj	spadek o % w stos. do parytetu
Registermark	39
Turistenmark	39
Kreditsperrmark	52
Effektensperrmark	55

Przywóz towarów reglementowanych w I. kwartale 1935

Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów I. kwartału 1935 r. przyjmować będzie do dnia 28 grudnia br. włącznie.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 21

Zachód słońca 15 m. 25

GRUDZIEŃ

23

NIEDZIELA

17 Tebet 5695

Zabotyński przybywa do Krakowa

Dnia 2 stycznia przybywa do Warszawy przywódca sjonistów rewizjonistów, Wł. Zabotyński. Z Warszawy uda się Zabotyński do Krakowa na światową konferencję rewizjonistyczną. Zabotyński wydał członkom organizacji rewizjonistycznej rozkaz niekrytykowania zawartego przezeń porozumienia z Egzekutywą sjonistyczną.

„Wystawa — Nasze Mieszkanie — Rajska 12

zainteresowała najszersze sfery publiczności naszego miasta.

Wystawę „Nasze mieszkanie" zwiedziło już około 3000 osób, wynosząc z niej jaknajlepsze wrażenie.

W niedzielę wystawa otwarta od 9-ej do 20-ej wieczór. Wstęp 50 gr. — dla młodzieży i wojskowych tylko 20 gr.

OBÓZ NARCIARSKI MAKKABI (KRAKÓW) W KOWAŃCU

ŻKS. Makkabi Kraków donosi, że obóz narciarski w Kowańcu ad Nowy Targ odbędzie się w bieżącym sezonie, jak tylko warunki śniegowe i atmosferyczne umożliwią otwarcie obozu. Pożarowi uległy zabudowania na obozie letnim Makkabi, podczas gdy obóz zimowy mieścić się będzie w specjalnie wynajętych pensjonatach. Wobec tego sekcja narciarska Makkabi, licząc się z rychłemi opadami śnieżnemi, przyjmuje nadal zgłoszenia na obóz zimowy, który trwać będzie do 15 marca 1935 r.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po cenach najniższych, J. Słowackiego „Lilla weneda" z dyr. Osterwą w roli Ślaza Wieczorem świetna komedja W. Lichtenberga „Mecz małżeński". W poniedziałek teatr nieczynny.

— **„BETLEEM POLSKIE" L. RYDLA.** Teatr im. J. Słowackiego wznawia tradycyjnym zwyczajem jasełka L. Rydla „Betleem polskie". Pierwsze przedstawienie odbędzie się w środę, 26 bm. popołudniu. Ceny miejsc najniższe

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7) Dziś nieodwołalnie ostatnie 2 przedstawienia operetki „Amerykaner Litwak", w której znani artyści Nechama, Frania Winter, Chasz i Kadisz na czele swego zespołu odnoszą zasłużony sukces. Dziś 2 przedstawienia o godz. 5 pop. i 9 wieczór.

— **Z TEATRU BAGATELA.** Barwna rewja pt. „Szukamy gwiazd" w wykonaniu ulubieńców publiczności Lopka Boruńskiego, Lili Melodystówny, baletu Piotrowskiego i Szulcówny, oraz Chóru Rewellersów, ukaże się dziś nieodwołanie po raz ostatni o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

— **BAJKA „ŻABI KRÓL" W BAGATELI.** Dziś o godz. 11 przedp. odegrana zostanie na scenie „Bagateli" bajka dla dzieci i młodzieży pt. „Żabi król".

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g 3'30 pop operetka J. Gilberta pt. „Królowa kina" a wieczorem o godz. 7'30 wodewil St. Turskiego pt. „Lola z Ludwinowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Świat się śmieje".
ATLANTIC: „C. K. Komenda serc" (Dolly Haas), oraz „Urwis z Paryża" (Albert Prejean)
APOLLO: „Czar wiedeńskiego walca" (Magda Schneider, Leo Slezak).
BAGATELA: „Namiętni kochankowie" oraz rewja „Szukamy gwiazd".
DOM ŻOŁNIERZA: „Alraune"
MUZEUM: „King Kong".
PROMIEŃ: „Dziwny dom" (Borys Karloff) i „14-ty lipca" (Anabella).
SŁONKO: „Awanturki jego córki" (Lili Zielińska).
SZTUKA: „42-ga ulica"
WANDA: „Śluby ułańskie" (Modzelewska. Mankiewiczówna, Brodzisiewicz, Conti)

Wybory w Stowarzyszeniu Kupców

Wybory w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, które znowu powołają „12 zasłużonych" do prowadzenia spraw kupieckich w naczelnej organizacji przez następne dwa lata, powinny u każdego kupca wywołać pewne zastanowienie się, czy i jak ma głosować.

Dotychczas wyborami temi interesowali się „macherzy" wyborczy, którym zależało na wprowadzeniu do zarządu swoich przyjaciół od serca lub też przyjaciół politycznych, — szerszego ogółu kupieckiego wybory te nie emocjonowały, bo kontakt między kupiectwem a stowarzyszeniem jest bardzo luźny, albo też prawie żaden. Stowarzyszenie rzadko kiedy występuje na szerszą arenę i nie zajmuje się publicznie sprawami, dotyczącemi ogółu kupiectwa żydowskiego, brak w prasie jakichkolwiek enuncjacyj o jego uchwałach i poczynaniach, brak sprawozdań z posiedzeń Wydziału, a tylko najściślej zainteresowani czują opiekę stowarzyszenia przy dolegliwościach podatkowych, kiedy chodzi o jakąś interwencję lub też odwołania, co załatwia oczywiście biuro lub sekretarz, a nie Wydział.

Ze strony Wydziału jako takiego niema żadnej inicjatywy, czy to w kierunku opinjowania ustaw i rozporządzeń przez Rząd zamierzonych, czy to zorganizowanej obrony przed przeciążeniem podatkowem, czy też działalności dla podniesienia zdolności konkurencyjnej kupców i usunięcie przerostów na polu niezdrowej i nielegalnej konkurencji, czy wkońcu dla etycznego podniesienia kupiectwa.

Wydział ani nie organizuje kursów wykształcenia fachowego młodzieży handlowej, ani nie zabiera głosu w sprawach szerzącego się etatyzmu i centralizacji, w sprawach celnych udręczeń i trudności przywozowych oraz kompensacyjnych, w sprawach wykluczenia kupców od wszelkich przetargów, od wszelkich pożyczek w Bankach państwowych i komunalnych kasach oszczędności, słowem, cała dziedzina obrony najżywotniejszych interesów kupiectwa jest przez Wydział od szeregu lat zaniedbywana mimo, że szerząca się i niszcząca fala kryzysu zmywa coraz więcej jednostek gospodarczych z życia kupieckiego, tworząc tzw „lupenproletarjat", typ gorzej sytuowany od bezrobotnych, bo bez żadnej opieki społecznej i bez możności zarobkowania, choćby nawet przez najlichszą i najgorzej płatną pracę fizyczną.

Inercja Wydziału w tych sprawach da się wytłumaczyć tylko tem, że większość Wydziału nie ma żadnego ustosunkowania się do spraw ogólnych, nie umie i nie jest zdolną do pracy organizacyjno-społecznej i cierpi na zanik wszelkiej inicjatywy i myśli społecznej.

Wśród członków Wydziału znajdują się jednostki, które przez czas kilkuletniego swego urzędowania jeszcze nigdy w żadnej kwestji głosu nie zabierali ani też żadnego wniosku nie postawili, a cóż dopiero żądać od nich, czy to organizacji branżowej, czy też zwoływania zgromadzeń i przemawiania na nich, czy też wnoszenia memorjałów lub przedstawiania osobiście dezyderatów wobec czynników miarodajnych. Dla pracy opinjodawczej i konstruktywnej brak tej większości wszelkiego zrozumienia, bo to są ludzie, którzy weszli do Wydziału, mając poparcie swoich starszych kolegów, którzy tam już zasiadali i przynależnych do jednego stronnictwa tzw. Żydów niezależnych, partji nawskroś asymilacyjnej, która nigdy poza Krakowem nie miała żadnych zwolenników z braku programu pozytywnego i z braku jakiejkolwiek działalności na polu odrodzenia żydostwa.

Również na gruncie krakowskim wpływ tej partji, dawniej przemożny wskutek przynależenia do niej kilku wybitnych jednostek, jak dra Grossa, bip. dra Ign. Landaua, dra Meiselsa i innych — zmalał, a raczej znikł ostatnio zupełnie, a tylko w stowarzyszeniu kupców ostatni Mohikanie bronią się jeszcze przed „niebezpieczeństwem", które zagraża im ze strony tętniącego pełnią życia i głoszącego hasła dumnego i narodowo uświadomionego Żyda, — z obozu narodowo żydowskiego. I dlatego też przy każdych wyborach wysuwają władcy krakowskiego stowarzyszenia kupców, kandydatów, którzy nie grzeszą przynależnością do obozu narodowego, bez względu na ich kwalifikacje osobiste i poważanie wśród społeczeństwa kupieckiego. Od kilku lat obserwuje się ciekawe zjawisko, że coroku „spławi się" jednego lub dwóch członków Wydziału, którzy są sjonistami, mimo kilkuletniej ich skutecznej działalności w Zarządzie, a na ich miejsce powołuje się osoby, przynależne do obozu „Niezawisłych" lub do nowo powstałej partji „neo-asymilacyjnej" kombatantów, aby tylko nie wpuszczać żadnego prądu nowocześnie pojmowanego żydostwa z obozu narodowego, któryby miał odwagę przeciwstawić się wszelkim klęskom, spadającym na kupiectwo żydowskie.

Takie jednostki przepojone troską o byt Żydów w golusie, mające za sobą pracę w różnych dziedzinach organizacyjnych i społecznych, mogący wprowadzić do stowarzyszenia nowego ducha, pełnego rozmachu i inicjatywy na polu gospodarczem, a dzierżące wysoko sztandar honoru kupca żydowskiego, są świadomie odsuwane od współpracy, bo się je oczernia o brak patrjotyzmu, monopolizując swój patrjotyzm, jako jedynie wartościowy.

Ten stan beztroski dotychczasowej większości Wydziału dla najistotniejszych spraw kupca żydowskiego musi się skończyć.

Stworzony ad hoc komitet kupców żydowskich z obozu narodowego występuje obecnie do walki o wprowadzenie kilku nowych ludzi do Wydziału, ludzi dających gwarancję, iż nietylko będą „słuchać" przy obradach Wydziału, ale także potrafią wnieść nowego ducha do tych obrad, znając i czując bolączki kupca żydowskiego. Twierdza asymilacyjna Wydziału stowarzyszenia musi być zburzona, nie gwoli prowadzenia w łonie stowarzyszenia polityki partyjnej, ale gwoli prowadzenia agend towarzystwa pod hasłem nowoczesnej walki o lepsze jutro dla kupca żydowskiego, pod hasłem obrony zagrożonych interesów żydostwa, pod hasłem podniesienia etyki kupiectwa żydowskiego i ukończenia tej walki na terenie wewnętrznym, niszczącej nas samych przez zasadę organizowania branż, ustanawiania minimum zarobków i wykluczania elementów niezdrowych i niszczycielskich.

Do tego zadania trzeba cały Wydział odświeżyć i przez transfuzję świeżych elementów o nowych siłach, nowych poczynaniach elementów, zrośniętych organicznie z żydostwem i zdolnych do ofiarności, poświęceń czasu, energji i swoich praw dla dobra ogółu, — trzeba uzdrowić i podnieść godność Wydziału do wyżyn, na jakich stanąć powinien jako widomą głowa zorganizowanego kupie-

ctwa żydowskiego.

Wzywamy wszystkich członków stowarzyszenia aby przy tegorocznych wyborach jawili się tłumnie i spełnili obowiązek na nich, jako kupcach, zatroskanych o dobro kupca żydowskiego, ciążących, a w pierwszym rzędzie zwracamy ten apel do kupców czujących się narodowymi Żydami!, aby przez oddanie głosu na listę kandydatów narod.-żydowskich i wpływanie na znajomych w tym samym duchu, przyczynili się do usunięcia polityki z zadań stowarzyszenia i wybory przeprowadzili na platformie wyłącznie gospodarczej, wybierając ludzi zdolnych, ofiarnych i mających za sobą długoletnią pracę społeczną, a należących do obozu narodowo-żydowskiego.

To jest Wasz obowiązek, Żydzi-Kupcy, i to jest pierwszą przesłanką poprawy Waszego bytu.

Jak jeden mąż do urny wyborczej za kandydatami Komitetu narodowo-żydowskiego!

Zet.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 94.75, 94,95. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 5-proc. konwersyjna 65.13, 65, 6-proc. dolarowa 73.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.45, 7-proc. stabilizacyjna 68.75, 69. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.92, Holandja 358.20, Londyn 26.20, Nowy Jork czek 5.29 i trzy ósme, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i trzy czw., Paryż 34.94, Praga 22.14, Sztokholm 135.10, Szwajcarja 171.60, Włochy 45.33, Berlin 212.80. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 12. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji cokolwiek mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjne kurs dolara w placeniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 22. 12. Ceny transakcyjne: żyto 45 ton 15.70, 15 ton 15.65. Ceny orjentacyjne: bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i siedem ósmych, Londyn 15.25, Nowy Jork 3.08 i trzy czw., Bruksela 72.25, Medjolan 26.40, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.85, Berlin 124, Wiedeń oficjalny 73.26, Wiedeń noty 57.60 Sztokholm 78.70, Oslo 76.65, Kopenhaga 68.15, Praga 12.90, Warszawa 58.30, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.72, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1840, w Zurychu dol. 69 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 12. Kursy otwarcia: Dillonowska 86.50, Stabilizacyjna 115, Dolarowa 72, Warszawska 64.75, Śląska 66.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 86.625, Stabilizacyjna 115.25, Dolarowa 72, Warszawska 64.75, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

Telegramy

Min. Beck zawiódł nadzieje dziennikarzy berlińskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. (Sin) W związku z zapowiedzianym wyjazdem min. Becka „Berliner Tageblatt" podał onegdaj wiadomość, że p. Beck spędzi święta w Berlinie. Wobec tego w dniu przyjazdu min. Becka na Schlesischer Bahnhof w Berlinie oczekiwało go około 200 dziennikarzy niemieckich. Ponieważ minister nie wysiadł, więc dziennikarze wsiedli do pociągu i pojechali do następnej stacji Bahnhof am Zoo. Tu zaszła sensacja. Min. Beck z małżonką wsiadł odrazu do oczekującego samochodu ambasady polskiej. Dziennikarze niemieccy natychmiast zajęli wszystkie samochody, znajdującesię na dworcu i długi sznur samochodów pociągnął za autem ambasady. Wszystkich jednak spotkał zawód, gdyż p. Beck wprost z dworca am Zoo wyjechał na Lehrterbahnhof, skąd przez Warnemünde wyjechał do Kopenhagi.

Rozdział stypendjów akademickich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 12. (Sin) W Ministerstwie Oświaty zakończono rozdział stypendjów akademickich z funduszów państwowych. Z łącznej sumy, wynoszącej 1.380,800 zł. plus 227,400 złotych, Kraków otrzymuje 293 tys. 400 złotych, Lwów 346.600 złotych, Warszawa zł. 636,900 zł. Stypendja w środowisku krakowskiem podwyższono w tym roku wydatnie ze względu na wielką ilość dzieci ofiar tegorocznej powodzi, studjujących w tem mieście.

Hr. Potocki otrzymał półtoraroczne moratorjum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 12. (Sin) Dziś w południe wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił wyrok w sprawie hr. Maurycego Potockiego. Sąd postanowił odroczyć wypłatę należności wierzycielom hrabiego do dnia 1 lipca 1936 i mianował nadzorcą majątku hr. Potockiego Stanisława Bilińskiego, prezesa warszawskiego urzędu rozjemczego.

Oszczędności w elektrowni warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 12. (Sin) Rozeszły się pogłoski, że w związku z sekwestrem w warszawskiem towarzystwie elektryczności przeprowadzone mają być poważne oszczędności w wydatkach administracyjnych tego towarzystwa. Jak wiadomo, pensje dyrektorskie sięgają tam 150—200.000 zł. rocznie. Zastosowany byłby w tym wypadku dekret Prezydenta o ograniczeniu nadmiernych uposażeń w spółkach akcyjnych.

Ceny w pensjonatach zakopiańskich

Zakopane, 22. 12. PAT. Wobec zbyt ogólnikowej i mało wyraźnej treści komunikatu tutejszego Gremjum pensjonatów o cenach w pensjonatach, a przedewszystkiem naskutek fałszywego interpretowania tegoż komunikatu, tak w prasie jak i przez liczne koła, podaje się, że zasadnicze ceny w tutejszych penjonatach za mieszkanie, utrzymanie, opał, światło i obsługę od soboty dziennie wynoszą na sezon zimowy: w 3-ej kategorji od zł 8, w 2-ej kat. od zł 10, w 1-ej od zł 12, przyczem w okresie świątecznym gościom, przybywającym jedynie na okres świąteczny, a więc w czasie od 22 grudnia do 2 stycznia (10 dni) wolno — bez obowiązku, i wiele pensjonatów tego się trzyma — doliczać do powyższych cen t. zw dodatek świąteczny, który został w tym roku zryczałtowany i wynosi w 3-ej kat. 15 zł za 10 dni, czyli 1.50 dziennie, w 2-ej kat. zł 20 czyli 2 zł dziennie i w 1-ej kat. zł 25, czyli zł 2.50 dziennie.

Temsamem w okresie świątecznym wolno pensjonatom pobierać dziennie w 3-ej kat. od zł 9.50, w 2-ej od zł 12, w pierwszej od zł 14.50.

Niebywała mgła nad Londynem i poł.-wschodnią Anglją

Londyn, 22. 12. PAT. Naskutek gęstej mgły u ujścia Tamizy, ruch statków w porcie londyńskim całkowicie zamarł. Nad szeregiem miejscowości południowo-wschodniej Anglji unoszą się nieprzejrzane tumany mgły tak, że pole widzenia nie sięga dalej, jak na 3 do 4-ch metrów. W Londynie ruch przedświąteczny ucierpiał również na skutek mgły, gdyż nader ożywiony w tym czasie ruch uliczny nie może się odbywać normalnie. Ubiegłej nocy mgła nad miastem była tak gęsta, że autobusy posuwały się krok za krokiem, przyczem na przodzie umieszczano pochodnie.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do gowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". — Zalecana przez lekarzy.

Centralna żyd. Rada gospodarcza w Paryżu i Rada gospodarcza w Warszawie

Komitet delegacyj żydowskich w Paryżu powołał do życia centralną komisję gospodarczą, która ma na celu badanie rozwoju stosunków gospodarczych wśród Żydów i zbieranie materjałów o sytuacji ekonomicznej Żydów. Projekt programu gospodarczego, oparty na tem badaniu, ma być przedstawiony światowemu kongresowi żydowskiemu. Z ramienia komitetu Delegacyj Żydowskich ma być powołana do życia także Rada Gospodarcza w Warszawie.

Żydzi nie mogą być księgarzami

Wrocław, 22. 12. ŻAT. „Mitteilungen des Provinzional-Verbandes Schlesischer Buchhändler" zamieszcza następujące obwieszcze nie: „Niearyjczycy nie mogą być więcej szkoleni w zakresie handlu księgarskiego, gdyż nie mogą liczyć na to, aby byli przyjęci w skład izby Rzeszy dla spraw druku, co jest warunkiem koniecznym dla wykonywania zawodu księgarskiego. Wyjątkowe traktowanie dopuszczalne jest tylko dla księgarń czysto żydowskich, ograniczających się do obsługiwania żydowskiej klijenteli". Zarządzenie to faktycznie odmawia Żydom dostępu do handlu księgarskiego w Niemczech.

Chuliganerja nie spoczywa

Bratysława, 22. 12. ŻAT. We wsi Uhranes na Słowaczyźnie ciemne elementy wszczęły hecę rytualną, która mogła przybrać formy niebezpieczne. Na szczęście niema ta heca została szybko zdemaskowana. Do wspomnianej miejsowości przybył lekarz z Bratysławy, który u wielu ludzi pobrał krew do analizy. Natychmiast ciemne elementy zaczęły szerzyć pogłoski, że Żydzi wytaczają krew u chrześcijan, aby zużyć ją dla celów rytualnych. Podniecenie wśród ludności było bardzo wielkie, tak, że wezwano żandarmerję, celem zachowania spokoju, lecz spokój został przywrócony dopiero wówczas, gdy cała ta sprawa została wyjaśniona. Okazało się, że wszystkie pogłoski powstały w związku z tem, że pewien młody asystent — zresztą wcale nie-Żyd — dokonał u szeregu ludzi analizy krwi, celem dokończenia swych prac naukowych.

* * *

Kolonja, 22. 12. ŻAT. Niewykryci sprawcy zbezcześcili cmentarz żydowski w miasteczku Xanten (Nadrenja). Kilka nagrobków zniszczono, zaś groby podeptano. Miejscowa gmina żydowska wyznaczyła nagrodę 50 marek za wykrycie sprawców zbezczeszczenia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Berlin, 22. 12. ŻAT. Słynny malarz żydowski Maks Lieberman, b. prezydent pruskiej Akademji Sztuk Pięknych, zachorował ciężko.

Warszawa, 22. 12. ŻAT. Na światowy zjazd rewizjonistów, który odbędzie się w Krakowie 9. stycznia 1935, wszystkie ugrupowania rewizjonistyczne wysunęły jednolitą listę, wobec czego wybory na zjazd nie odbędą się.

Warszawa, 22. 12. (Sin) W Dzienniku Ustaw ogłoszono dwa rozporządzenia ministra sprawiedliwości o uiszczaniu opłat sądowych i opłat za doręczenie pism sądowych w sprawach cywilnych.

Warszawa, 22. 12. (Sin) Mocne wrażenie wywarł artykuł arcybiskupa Teodorowicza w organie związku młodzieży narodowej „Akcja Narodowa", stający w obronie secesji Hrabyka, a więc grupy, przeciwstawiającej się Stronnictwu Narodowemu.

KOLUMNA TECHNIKI

Co przyniósł nauce i technice rok 1934?

Rozpatrując wyniki prac z dziedziny fizyki, chemji i techniki stosowanej, dokonanych w roku ubiegającym, zwraca na siebie uwagę doniosłość i rozległość całego szeregu odkryć i wynalazków.

Na pierwszy plan wysuwają się tu przede wszystkiem owoce badań z zakresu budowy atomów, a jako jeden z najświetniejszych z nich należy wymienić odkrycie **ciężkiej wody**, nagrodzone za ten rok Nagrodą Nobla. Mianowicie laureat tej nagrody, profesor amerykański Urey, odkrył we wodorze bardzo drobne ilości atomów tego pierwiastka w postaci dwukrotnie cięższej tzn. posiadających jądra atomów dwa razy większe, niż u normalnego wodoru.

Subtelna ta obserwacja znalazła swoje całkowite potwierdzenie, gdy drogą bardzo długotrwałej elektrolizy wody uzyskało się na samym końcu drobną, nie dającą się więcej rozłożyć resztę cieczy, która okazała się związkiem tego właśnie ciężkiego wodoru z tlenem, czyli „ciężką wodą". Osobliwy ten związek chemiczny różni się też pod względem fizycznym od zwyczajnej wody, a co najważniejsze, posiada szereg cennych własności fizjologicznych, dlatego prócz znaczenia, jakie odkrycie to posiada przedewszystkiem dla rozpoznania budowy atomów, znalazło ono również żywe zainteresowanie i w medycynie.

Inne najnowsze odkrycie z tejże dziedziny budowy atomowej tyczy się **uzyskiwania na drodze sztucznej ciał radjoaktywnych**, o własnościach analogicznych, jakie posiada rad. Wyłączne zasługi w tym kierunku położyli tu państwo Joliot-Curie (córka zmarłej Skłodowskiej). Przez bombardowanie cieniutkiej blaszki aluminjowej a-promieniami ciała radjoaktywnego, stwierdzono ciekawą przebudowę atomową glinu. Oto okazało się, że atomy tego metalu powiększają się o cząsteczki a-promieni, tworząc nowy pierwiastek **radjofosfor**, nazwany tak z tego powodu, że wielkością atomu zbliżony jest on bardzo do fosforu, a zarazem posiada własność samorzutnego, czyli radjoaktywnego dalszego rozpadu na inny, trwały już pierwiastek mianowicie krzem. Analogiczne wyniki przebudowy atomowej połączonej z wywołaniem sztucznej radjoaktywności otrzymali państwo Joliot i z innemi pierwiastkami, jak ma[illegible]zium, borem itp.

W ślad za powyższem odkryciem poszli trzej uczeni angielscy z Cambridge, a to Cockroft, Gilbert i Walton, którzy do efektu osiągniętego przez państwo Joliot doszli, obchodząc się zupełnie bez pomocy ciał radjoaktywnych. Stosują oni w ich miejsce pole elektryczne o napięciu dochodzącem do kilku miljonów volt, w którem jądra atomu wodoru nabywają olbrzymią chyżość, dorównującą a-promieniom ciał radjoaktywnych, potrzebną do rozbijania wzgl. przebudowy atomów.

Do tegorocznych prac naukowych należy również zaliczyć badania eksperymentalne Marconiego nad stosowaniem **krótkich fal** do rozmaitych celów, które też uwieńczone zostały wspaniałemi sukcesami, tak że posługiwanie się temi falami w medycynie, a zwłaszcza chirurgji można uważać za fakt dokonany, podczas gdy wprzągnięcie ich do spełniania różnych innych jeszcze zadań, należy niemniej do całkiem bliskiej przyszłości.

Reasumując powyższe można zaryzykować twierdzenie, że rok ten należy istotnie do wyjątkowo bogatych w odkrycia, pogłębiające i rozszerzające nasz horyzont wiedzy.

Zato inny już charakter rozwojowy wykazuje tegoroczna wynalazczość, o ile chodzi o wyniki uzyskane w zakresie techniki stosowanej. Brak tu przedewszystkiem olśniewających i prawdziwie rewelacyjnych rezultatów. Kryzys gospodarczy i idące z nim w parze różne objawy, jak niskie ceny produktów, zmniejszona produkcja, zubożenie szerokich mas ludności, działają bez wątpienia hamująco na twórczość wynalazczą, skierowaną wszak głównie na obmyślanie nowych materjałów zastępczych, uwielokrotnienie produkcji, udogodnienie życia codziennego itp. Wynalazczość na tem polu stała też w tym roku głównie pod znakiem wykończania i perfekcjonowania tych pomysłów, nad któremi pracuje się od szeregu lat i które w każdym razie powstały w okresie znacznie pomyślniejszej konjunktury. Z drugiej atoli strony należy zauważyć, że osłabiona rentowność pobudza umysły w kierunku wyszukiwania ekonomiczniejszych metod pracy i ruchu. Ten ostatni moment najwyraźniej uwydatnia się w technice komunikacyjnej, która w osiąganiu coraz to wyższych szybkości w tym właśnie roku święci prawdziwe trjumfy. Zawrotne szybkości uzyskiwane dziś w automobiliźmie i kolejnictwie przypisać też należy w dużej mierze nowoczesnej **aerodynamicznej formie** pojazdów, która przezwyciężywszy ostatecznie wszelkie nierzeczowe przesądy, staje się niejako symbolem nadchodzącej epoki. Niezależnie od tego ukończone już zostały pomyślne próby samochodem poruszanym nie benzyną, lecz węglem drzewnym, a to drogą wytwarzania z niego gazu wodnego, tak że koszta jazdy takim pojazdem wynoszą tylko 1/4 kosztów samochodem benzynowym.

Podobnie i w lotnictwie widzimy decydujący postęp w postaci **autożyrowego samolotu**, umożliwiającego pionowe startowanie i lądowanie, bez potrzeby lotniska, po kilkunastu latach nieudałych prób dopiero w tym roku udało się skonstruować samolot tego typu, nadający się do praktycznego użytku.

Ekonomja świetlna, której ideał zamknięty jest w problemie **zimnego światła**, znalazła również dopiero w tym roku, swoją pierwszą, po latach prób, praktyczną realizację. Jest nią **lampa sodowa**, zbudowana i świecąca na zasadach podobnych do lamp neonowych, z tą różnicą, że medium żarzącem się między elektrodami nie jest sam gaz neon, lecz takowy zmieszany z parami metalicznego sodu. Lampy sodowe dają czterokrotnie wyższą wydajność świetlną w stosunku do zużytego prądu elektrycznego, niż to ma miejsce przy obecnie używanych żarówkach oszczędnościowych. Lampa sodowa oznaczać więc będzie dalszą, olbrzymią oszczędność energji elektrycznej.

To byłyby zatem najważniejsze z pośród wynalazków jakie po latach prób znalazły dopiero teraz praktyczne zastosowanie. Nie można natomiast tego powiedzieć o innych, coprawda może bardziej epokowych pracach które jak telewizja lub czerpanie energji z głębin mórz, jak i wiele innych, w znaczeniu potencjalnem wprawdzie są problemami do pewnego stopnia już rozwiązanemi, jednakowoż z uwagi na obecny stan gospodarki światowej, narazie stoją one poza orbitą praktycznych możliwości.

R.

—o—

Wiadomości techniczne

SPADEK LICZBY ZGŁOSZEŃ NA WYNALAZKI. Podczas gdy jeszcze przed paru laty liczba zgłaszanych wynalazków niemal we wszystkich państwach silnie wzrastała, mamy obecnie do zanotowania zjawisko odwrotne. Najwyraźniej uwidacznia się to w statystyce niemieckiego urzędu patentowego, gdzie liczba zgłoszonych w roku 1933 wynalazków była o 30 proc. niższa niż w roku poprzednim. Równocześnie wskutek nieodnawiania patentów wzgl. nieuiszczania opłat wiele wynalazków automatycznie traci ochronę prawną, tak, że już dzisiaj na ogólną liczbę udzielonych w Niemczech patentów tylko 1/7 część jest jeszcze ważną.

PANCERNA PŁYTA SZKLANNA. Na ostatniej wystawie przemysłowej w Londynie pokazywano nowy gatunek szkła, stanowiący tam nową gałąź wytwórczą przemysłu szklanego. Jest niem szkło, niezmiernie wytrzymałe na złamanie, rozbicie lub pęknięcie tak, że szyby sporządzone z tego gatunku szkła noszą tam nazwę pancernych płyt szklanych (Armourplate). Nie należy je jednak mieszać ze znanem od paru lat **szkłem niepryskającem**, składającem się z trzech sklejonych ze sobą przeźroczystą i elastyczną masą chemiczną warstw szklannych W danym wypadku chodzi natomiast o szkło zupełnie jednolite, które swą ogromną wytrzymałość mechaniczną zawdzięcza specjalnemu procesowi hartowania.

NOWOCZESNY SPOSÓB USUWANIA ŚNIEGU I LODU. Usuwanie na czasie mas śnieżnych, zwłaszcza po większych opadach, jest dla komunikacji bardziej ożywionych punktów miasta sprawą niepośledniej wagi. Robi się to w sposób dość prymitywny, gdyż poprostu wywozi się śnieg furami wzgl. ciężarowemi autami poza obręb miasta, co naturalnie jest połączone z niemałemi kosztami. W niektórych miastach europejskich czyni się to w zgoła inny sposób: W specjalnych piecach transportowych, jakich używa się do naprawy asfaltu, rozpala się jakiemkolwiek taniem paliwem duży ogień i sypie się nań śnieg dużemi szuflami. Takowy momentalnie topnieje i spływa do ścieków, a odbywa się to tak szybko, że w ciągu 15—20 minut można usunąć takim jednym piecem 4,000 kg. śniegu, a koszta opalu na tę ilość śniegu wynoszą tylko parę złotych.

Jeszcze trudniejszą może sprawą jest usuwanie gołoledzi, przymarzniętych gród, lodów itp. Obecnie z bardzo dobrym skutkiem stosuje się do tego celu **karbidu**, który drobno potłuczony rozsypuje się miernie po powierzchni z przymarzniętą powłoką Karbid w zetknięciu z lodem wywiązuje natychmiast acetylen, który zapalamy. Lód topi się wówczas energicznie, najpierw naskutek ciepła wywiązującego się przy powstawaniu acetylenu, a następnie od ciepła samego spalania. Przytem karbid wżera się wgłąb warstwy lodowej, tak że tym sposobem można usuwać w bardzo szybki i niehałaśliwy sposób grube warstwy przymarzniętego śniegu, zwały lodu i t p.

—o—

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZBRODNIA I KARA.

W Hyde-Park'u w Londynie każdy przygodny mówca może wygłosić odczyt. Pewna stara, koścista dama, członkini Armji Zbawienia, zaczęła raz nawoływać do walki z alkoholizmem:

— Ja sama miałam męża pijaka — zawołała w pewnej chwili prelegentka, — który co wieczór przychodził do domu kompletnie nietrzeźwy. — Wkońcu jednak, pod wpływem moich perswazyj, przestał pić i rozbił wszystkie butelki wódki i wina, jakie przechowywał w piwnicy. A wówczas ja, rzuciłam mu się na szyję i ucałowałam go.

— A dobrze mu tak! — zawołał jeden ze słuchaczów.

Z Przemyśla

PRZED DRUGIEM POWTÓRZENIEM WYBORÓW GMINNYCH W IV. OKRĘGU. Jak już donieśliśmy, przy ponownym akcie wyborczym w IV. Okręgu, zaszły tak poważne uchybienia, że i tym razem protest musi okazać się skutecznym. Komisja wyborcza skreśliwszy z listy kupieckiej na Zasaniu czołowego kandydata Abrahama Laufera, popadła w niekonsekwencję, zostawiając na liście komunistycznej kandydata, który również kandydował w pierwszym akcie wyborczym w innym okręgu. Ponieważ obie decyzje Komisji wyborczej zostały zaatakowane z obu stron, protest przynajmniej jednej strony musi odnieść skutek. Wybory mają się odbyć w połowie stycznia, przyczem należy przypuszczać, że tym razem wkońcu uda się liście PPS. wprowadzić do Rady przynajmniej jednego prawdziwego przedstawiciela polskich robotników. Dotychczasowi bowiem wybrańcy z tej listy w liczbie 3-ch są Żydami.

Sfery narodowo- żydowskie i w tym akcie wyborczym najprawdopodobniej nie będą brały udziału ze względu na minimalne widoki przeprowadzenia w tym okręgu kandydata żydowskiego.

W związku z temi fatalnemi perypetjami wyborczemi chodzą słuchy, że na kierowniczych stanowiskach w administracji politycznej mają nastąpić poważne zmiany.

TAJEMNICZE ZWŁOKI W LESIE UJKOWIECKIEM. W lesie w Ujkowicach pow. Przemyśl dokonał gajowy strasznego odkrycia. Mianowicie na przestrzeni kilku metrów rozsypane były na ziemi kości szkieletu ludzkiego. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia policji ustaliły, że chodzi tu o starszego mężczyznę najprawdopodobniej włóczęgę. Znaleziono bowiem w pobliżu resztki łachmanów, torbę, but, łyżkę, zaś na czaszce pozostał skrawek skóry z kosmykami siwych włosów. Dalsze dochodzenia trwają.

SĄD ODWOŁAWCZY ZATWIERDZIŁ WYROK NA MONTAGÓW. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa apelacyjna w głośnym procesie karnym znanej rodziny meblarzy Montagów którzy zostali w pierwszej instancji skazani przez Sąd grodzki za szereg oszustw na szkodę ich klijentów. Sąd okręgowy jako odwoławczy w osobie sso. Czernego zatwierdził wyrok, skazujący Lipę, Jana i Sabinę Montagów, z tem, że obu oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Dalsze wiadomości na stronie 14-tej.

Kronika śląska

WOJEWODA DR. GRAŻYŃSKI WYZDROWIAŁ

Katowice. 22. 12. (K) Wojewoda śląski dr. Grażyński po kilkudniowej chorobie objął dziś ponownie urzędowanie.

TRAGICZNY WYPADEK CZY ZAMACH?

Sosnowiec. 22. 12. (K) Wczoraj wieczorem postrzelony został w prawy bok obok kopalni Flora w Gołonogu mieszkaniec Dąbrowy Górniczej p. Abram Zaks. Kula przeszyła mu bok na wylot. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie. Jak się okazało, Zaksa postrzelił dozorca ochrony mienia publicznego. Stefan Wasielak, którego zatrzymano. Wasielak tłumaczy się, że jacyś osobnicy obrzucili go kamieniami, wskutek czego wystrzelił na postrach. W jaki sposób strzelając w powietrze na alarm, postrzelił w bok Bogu duszy winnego Zaksa, nie może wytłumaczyć.

OBŁAWA

Sosnowiec. 22. 12. (K) Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego została wczorajszej nocy zarządzona obława, w czasie której zatrzymano 167 osób ze świata przestępczego. W czasie rewizyj mieszkaniowych znaleziono większą ilość broni palnej oraz zapasy towarów, pochodzących z przemytu.

WYPADEK W KOPALNI

Chorzów. 22. 12. (K) W podziemiach kopalni św. Jacek wskutek wypadku kolejowego odnieśli ciężkie rany Kazimierz Flitowski i Alfred Detmar. Po przewiezieniu ich do szpitala Detmar zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Stan Flitowskiego jest groźny.

Rzym, 22. 12. PAT. Trypolitanja i Syreaika zostały z dniem dzisiejszym połączone w jedną kolonję. Głównem miastem tego obszaru jest Trypolis.

Bukareszt, 22. 12. PAT. Poseł Arciszewski przyjęty został na dłuższej audiencji przez króla Karola.

O tempora!

Kard. Faulhaber gloryfikuje -- Hitlera

Berlin, 22. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Arcybiskup monachijski kardynał Faulhaber ogłosił w augsburskiej „Post Zeitung" artykuł, który wywołał ogólne zainteresowanie. Kardynał, podkreśliwszy ustalenie pokoju, zaznaczył wkońcu, że Adolf Hitler wypowiedział się w mocnych i odważnych słowach za pokojem w tych ciężkich dziejowych chwilach, kiedy demony wojny pracują nad jej rozpętaniem. Historja będzie mu wdzięczna za to, że już dwa, a nawet i trzy razy oszczędził nam okropności wojny.

Premjer francuski w obronie aresztowanych dyrektorów Żyrardowa

Paryż. 22. 12. PAT. W dniu wczorajszym w Izbie deputowanych dep. Elbel wystąpił pod adresem rządu z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby były uszanowane zagranicą, a szczególnie w Polsce, prawa Francuzów. Interpelant poruszył sprawę uwięzienia dyrektorów Caena i Vermaerscha i informował się, czy rząd francuski będzie interwenjował u władz polskich, celem ich uwolnienia.

W odpowiedzi na tę interpelację premjer Flandin zaznaczył: „Sytuacja, jaką nam przedstawił dep. Elbel niejednokrotnie była rozpatrywana przez rząd„ który podejmował szereg kroków wobec rządu polskiego. Nie chciałbym krytykować rządu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego. Obecnie w Polsce zarysowuje się tendencja do ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemskich, a więc i francuskich. Każde państwo ma prawo działać według swego upodobania, ale musi uszanować jednak jednostki i ich mienie. Sądzę, że ta krótka debata, którą wywołał dep. Elbel, tak jednogłośnie zaakceptowana przez zgromadzenie, da do poznania rządowi polskiemu, iż wypuszczenie na wolność dwóch Francuzów byłoby nie aktem łaski, lecz sprawiedliwości, który wzmocniłby stare i trwałe węzły przyjaźni obu państw".

Incydent graniczny sowiecko-mandżurski

Berlin, 22. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Hsin-King półurzędowo: Oddział żołnierzy sowieckich, który wkroczył na terytorjum Mandżuko w pobliżu Tunning usiłował uprowadzić licznych włościan oraz rozbroić pograniczne oddziały wojsk mandżurskich i dopiero po nadejściu posiłków mandżurskich oddział sowiecki wycofał się. Tego rodzaju zajścia graniczne miały miejsce już niejednokrotnie.

Zatwierdzony wybór prezydjum m. Lwowa

Warszawa, 22. 12. PAT. Minister spraw wewnętrznych decyzją z dnia 17. 12. b. r. na podstawie przepisu art. 50 ust. 2 ustawy zamorządowej z dnia 23 marca 1933 r. zatwierdził wybór pp.: Wacława Drojanowskiego na prezydenta m. Lwowa oraz dr Jana Werynskiego i Wiktora Chajesa jako wiceprezydentów miasta.

Ponadto minister spraw wewnętrznych zwolnił dr Stanisława Ostrowskiego (trzeciego wiceprezydenta) od wykazania się praktyką samorządową pod warunkiem odbycia rocznego okresu próbnego.

Zakopane i Krynica w oczekiwaniu — śniegu

Zakopane. 22. 12. PAT. Dziś wróciła na nartach przez Zawrat na wypoczynek świąteczny z Doliny 5 Stawów polskich w Tatrach olimpijska drużyna narciarska. Według relacyj członków grupy, warunki śnieżne w Tatrach są znakomite. W samem Zakopanem śnieg oczekiwany jest z godziny na godzinę, gdyż nastąpiło silne obniżenie się temperatury i zachmurzenie.

* * *

Zakopane. 22. 12. PAT. Z dnia na dzień wzrasta ruch przyjezdnych. W dniu dzisiejszym przybrał on już charakter masowego zjazdu. Pociąg warszawski, który przychodzi tu o godz. 9.35, przybył w 2 częściach. Wszystkie pociągi są przepełnione. W Zakopanem bawi gen. Rydz-Śmigły, gen. Rayski, płk. Beaurain, prof. Kleiner oraz wiele osobistości ze świata nauki, sztuki i literatury.

* * *

Krynica. 22. 12. PAT. Po długotrwałej wiosennej pogodzie zapanowała w Krynicy zima. Dziś notowano kilka stopni poniżej zera. Temperatura utrzymuje się. W południe zaczął padać drobny śnieg.

* * *

Krynica. 22. 12. PAT. W Krynicy panuje ożywiony ruch świąteczn. Pensjonaty w centrum prawie w zupełności zapełnione. Spodziewany jest licznv przyjazd gości na święta

Nadzwyczajny budżet wojskowy zatwierdzony przez Senat francuski

Paryż, 22. 12. PAT. Senat uchwalił większością 276 głosów przeciwko 10, projekt udzielenia rządowi kredytów wyjątkowych w sumie 800 miljonów franków na materjały wojenne.

Epilog nadużyć w kinach toruńskich

Toruń. 22. 12. PAT. Przed sądem okręgowym w Toruniu zakończył się dziś proces o nadużycia w kinach toruńskich. Nadużycia te popełniano na szkodę magistratu m. Torunia. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób, wśród nich właściciele kin, kierownicy, personel oraz dwóch urzędników magistratu. Nadużycia, według aktu oskarżenia, były popełniane w okresie od 1927—1930 i polegały na tem, że w kinach sprzedawane były bilety ostemplowane podrobioną pieczęcią magistratu. Po 4-dniowej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego głównego skarżonego Władysława Dworkowskiego skazano na 3 lata więzienia i 2 tysiące złotych grzywny, Franciszka Wamke, b. urzędnika magistratu na 2 lata więzienia i utratę praw na 8 lat, Włodzimierza Ruszkowskiego na półtora roku z zawieszeniem na lat 5, Kochową na półtora roku z zawieszeniem na lat 5 i grzywnę 1.000 zł. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił, pozostałych zaś skazał na kary więzienia od 8 do 10 mies.

Preces ateński odroczony

Ateny, 22. 12. PAT. Dziś w nocy przed domem burmistrza Pireusu wybuchła bomba. Proces sprawców zamachu na Venizelosa rozpoczął się w atomsferze wielkiego podniecenia.

* * *

Ateny, 22. 12. PAT. Korespondent Havasa donosi o odroczeniu procesu o zamach na Venizelosa z powodu niestawienia się 10 sędziów przysięgłych. Starania w tym kierunku, kilkakrotnie czynione przez oskarżonych, były odrzucone przez sąd kasacyjny.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika brzeska

WYBORY DO KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJON. W niedzielę, dna 16 bm. odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie członków org. ogóln. sjon. w którem uczestniczył delegat Egzekutywy tow. Dr. Jakób Nowomiast z Krakowa. Ze sprawozdania złożonego przez dot. prezesa tow. Jakóba Fausta wynika, że praca została ostatnio przez ust. Komitet Lokalny należycie zorganizowana i wykazuje też znaczny postęp w każdej dziedzinie. Należy w szczególności podkreślić bardzo żywy udział tut. gniazda Akiby, które jest najliczniejszą grupą ogólnosjon. na tut. terenie. Po przyjęciu sprawozdania wybrany został jednogł. nowy Komitet Lokalny w skład którego wchodzą: tow Jakób Faust jako prezes, Izak Perlberger — wiceprezes, Henia Feibysowicz — sekretarz, Beila Blaugrund — skarbnik, Beno Borgenicht, E. L. Beidner i Beer Bornstein. W Komitecie tym Akiba ma 3 przedstawicieli. Krótkie lecz piękne przemówienie wygłosił obecny na zebraniu tow. Dr. Nowomiast.

K. K. L. Dotychczasowy Komisarz Ż. F. N. tow. Faust przystępuje do zorganizowania i legaliz. Koła Lokalnego K. K. L.

AKCJA „MIFAL USYSZKIN" odroczona z powodu akcji chanukowej będzie obecnie energicznie kontynuowana. Apelujemy do społeczeństwa żyd. w Brzesku o usilne poparcie tej akcji.

AKCJA LEGITYMACYJNA. Komitet Lokalny rozpoczął akcję sprzedaży legitymacji partyjnej i ze względu na krótki termin jej zakończenia uprasza wszystkich członków org. ogóln. sjon. o niezwłoczne wykupienie legitymacji.

CIJONIM BAALEJ MIKCOA. Została tu przez Komitet Lok. zorganizowana miejscowa grupa rzemieślników żyd. pn. "Cijonim Baalej Mikcoa".

SPROSTOWANIE. Prostujemy pomyłkę, jaka zaszła w ostatn. kronice Brzeska polegająca na tem, że na wieczorynce chanukowej przemówienie wygłosił tow. mgr. Kohane z Krakowa, a nie jak mylnie podano, tow. Schuldenfrei.

Z Cieszyna

Niedawno obchodziła org. „Hanoar- Hacijoni" pięciolecie swego istnienia. Pięciolecie uczczono uroczystem pięknem przedstawieniem chanukowem. Imponująco wypadł raport gniazd, po obu stronach Olzy. Na całość złożyły się sceny dramatyczne, wykonane przeważnie przez dzieci III. gdudu, co wywołało entuzjazm publiczności. Jednoaktówka wykonana przez kwucę dziewczynek, o treści propagandowej pozyskania wielu nowych ofiarodawców K. K. L.

Młode gniazdo po drugiej stronie Olzy, pięknie się rozwija. Ludność żydowska czeskiego Cieszyna interesuje się bardzo organizacją, służąc jej zawsze czynną pomocą i poparciem.

Z Chorzowa

Ministerstwo komunikacji zamówiło w Hucie Królewskiej 7 i pół tysiąca tonn szyn oraz 1500 tonn akcesorji kolejowych. Zamówienia wynoszą 5 miljonów złotych. W związku z tem zamówieniem huta ma zapewnioną pracę na przeciąg pół roku. Roboty rozpoczną się z początkiem przyszłego roku.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miasta Chorzowa na którem przyjęto do wiadomości wybór posła Grzesika na stanowisko prezydenta m. Chorzowa Nowy prezydent wprowadzony będzie w urzędowanie prawdopodobnie w połowie stycznia 1935 roku.

Kronika częstochowska

Z WALNEGO ZEBRANIA „TOZU". W sobotę dn. 15 bm. odbyło się Walne zebranie „Tozu", które trwało... 15 minut. Nad najważniejszemi sprawami przeszło się do porządku dziennego. „Toz" częstochowski, opanowany przez pewną klikę, postanał się przepędzić z Zarządu poważanych w naszem mieście obywateli. Dlaczego? Bardzo proste: Są sjonistami. Jest to chyba wystarczający powód, by usunąć z Zarządu prezeza Org. Sjonistycznej, doktora A Brama, długoletniego członka Zarządu Głównego „Tozu" w Warszawie, radnego miejskiego i radnego gminy, jak również p. F. Spirę, wiceprezesa Org. sjonist., b. ławnika, radnego miejskiego i radnego gminy. Czy nie byłoby bardziej pożądanem, by panowie z "Tozu" radzili nad załataniem budżetu, niżby mieli się zajmować polityką?

Kronika pilzneńska

Z Ż. F. N. W związku z reorganizacją Żyd. Funduszu Narodowego na terenie województwa krakowskiego rozwiązała Centrala i u nas fungującą dotychczas komisję Lok. i zamianowała mężem zaufania tow. Leona Kupferbluma, dotychczasowego prezesa tejże komisji.

Z PRAC KOMITETU LOKALNEGO. W dniu 10-go bm. bawił u nas delegat Egzekutywy tow. Dr. Hoffman, który w przepełnionej sali wygłosił referat na temat: „Rola ogólnego sjonizmu".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO. Z okazji Chanuka urządził tut. Bnej Sjon herbatkę towarzyską. Również i org. Hanoar Hacjoni urządziła wieczorynkę chanukową, z której dochód przeznaczono na Ż. F. N.

Kro nika krakowska

Krwawy napad w Komisarjacie P. P.

2 i pół roku więzienia za zamordowanie kochanka

W listopadzie 1933 r. rozegrała się na II. Komisarjacie P.P. w Krakowie tragedja, której tłem było nieporozumienie między niejaką Katarzyną Głowacką a jej wieloletnim kochankiem śp. Stanisławem Śliwińskim. Gdy Śliwiński począł eksploatować Głowacką nieporozumienia te przybrały bardzo ostre formy. W dniu 9 listopada 1933, gdy Głowacka udała się do miasta na zakupy, Śliwiński wszedł do jej sklepu i zapakował wszystkie ruchomości na 4 wozy, które następnie usiłował wywieźć z Pychowic do Bronowic.

W czasie, gdy Śliwiński wraz z 4-ma wozami znajdował się już na Dębnikach, powracająca z miasta Głowacka napotkała cały ten transport i tu wywiązała się między nimi sprzeczka.

Na skutek interwencji post. P. P. cały transport przewieziono do II. Komisarjatu P. P., gdzie przystąpiono do przesłuchania Głowackiej i Śliwińskiego.

W czasie przesłuchiwania Śliwińskiego, Głowacka wybiegła z korytarza na podwórzec, porwała z wozu siekierę, ukryła ją pod płaszczem i udała się z siekierą pod drzwi sali, w której przesłuchiwany był Śliwiński.

W pewnym momencie wpadła w czasie przesłuchiwania do sali i błyskawicznym ruchem uderzyła ostrzem siekiery Śliwińskiego w głowę, raniąc go ciężko. Wskutek tego Śliwiński w kilka dni później zakończył życie w szpitalu.

Sąd I. Instancji naskutek oskarżenia prokuratury, uznał Głowacką winną zbrodni zabójstwa i zasądził ją na 5 lat ciężkiego więzienia.

Oskarżona wniosła przeciwko temu wyrokowi apelację i naskutek tej apelacji przeprowadzono rozprawę w dniu wczorajszym przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył s. s. a. Podobiński i wotowali s. s. a. Pilarski i s. s. a. Kawęcki.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy i po uwzględnieniu nowego materjału w postępowaniu apelacyjnem, nagromadzonego, zatwierdził wyrok I. Instancji co do winy, natomiast odnośnie do kary zniżył karę z lat 5-ciu do lat 2 i pół, wliczając oskarżonej areszt śledczy od listopada 1933.

Szajka fałszerzy monet aresztowana w Krakowie

Jak już wczoraj donieśliśmy, grasowała ostatnio na terenie Krakowa szajka fałszerzy monet. W sklepach krakowskich puszczono w obieg większą ilość sfałszowanych 2, 5 i 10 złotowych monet. Wdrożone przez Wydział Śledczy dochodzenia doprowadziły do ustalenia identyczności kolporterów tych falsyfikatów, a wkońcu i do ich ujęcia.

Jako kolportująca fałszywe monety została aresztowana 29-letnia Machela Olmer, zam. w Krakowie, przy ul. Tatarskiej l. 1. Pozostając ona pod zarzutem, iż uczęszczając do sklepów, przeważnie zaś do sklepów ze słodyczami, czyniła drobne zakupy i płaciła fałszywemi 10-cio złotówkami.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że falsyfikaty puszczane w obieg przez Olmerównę w Krakowie były jej dostarczane przez jakiegoś osobnika z Łodzi. Idąc za tym śladem aresztowano w Krakowie dalszych kolporterów fałszywych monet w osobach Abrahama Drukiera (lat 27), fryzjera, bez zajęcia, pochodzącego z Ożarkowa, w powiecie łęczyckim, a zam. w Łodzi przy ul. P. O. W. l. 6 oraz Mordkę Borensztajna (lat 26), komiwojażera, pochodzącego z Wodzisławia w powiecie jędrzejowskim, a zam. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego l. 54.

W czasie rewizji znaleziono u nich 26 sztuk fałszywych 2-złotówek, 135 fałszywych 5-złotówek i 8 szt. fałszywych 10-złotówek. Aresztowanych wraz z dowodami rzeczowemi odstawiono do dyspozycji sędzie go śledczego.

POWIESIŁ SIĘ NA OKNIE

Wczoraj w południe mieszkańcy domu przy ul Retoryka l. 17 dokonali strasznego odkrycia. Oto na futrynie jednego z okien wisiał mężczyzna, nie dający oznak życia. Jak się okazało, zamieszkały tamże Stanisław Florczyk (lat 41) bezrobotny, popełnił samobójstwo, wieszając się na ramie okna. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził jego zgon.

SKARGA APELACYJNA W PROCESIE „CARO"

Wczoraj donosiliśmy o wyroku zasądzającym b. zawiadowców firmy „Caro" za niewłaściwe bilansowanie. Jak się obecnie dowiadujemy obrońcy dyr. Landaua — adwokaci dr. Goldblatt i dr. Adler oraz obrońca dr. Porębskiego — adw. dr. Frühling, wnoszą skargę apelacyjną. Temsamem głośna sprawa znajdzie swe echo w Sądzie Apelacyjnym.

IZBA SKARBOWA PRZYPOMINA...

Izba Skarbowa przypomina, że w dniu 31. bm. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935. Zaznacza się, że termin ten nie będzie przedłużony i zaraz w dniu 2. stycznia 1935 rozpocznie się kontrola świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a płatnicy, którzy tychże posiadać nie będą zostaną ukarani grzywną, z art. 181 Ord. Pod. z 15 marca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 346).

Z uwagi na to, że w ostatnich dniach grudnia Kasy Urzędów Skarbowych niejednokrotnie nie są w stanie wydać świadectwa przem. wszystkim zgłaszającym się z powodu wielkiej ich liczby, wskazanem jest nie odkładać wykupna świadectw przem. i kart rejestr. na dzień ostatni, lecz wykupywać je w terminach wcześniejszych.

Kronika przemyska

KRONIKA POLICJI NOTUJE: Matulewicz Józef, 3 Maja 112 doniósł, iż Katarzyna Pupa wyłudziła u jego ojca kwotę 290 zł. i ukrywa się w Przemyślu. Wdrożono poszukiwania. Na szkodę Władysława Stankiewicza skradł Stanisław Stankiewicz z Dynowa biżuterję wartości 370 zł.

Do szynku Chima Bergera, Targowica włamali się ub. nocy nieznani sprawcy i zabrali tytoń, oraz wódkę wartości 100 zł. Ze strychu w realności przy ul. Słowackiego 23, skradziono na szkodę Mojżesza Glanza bieliznę wartości 150 zł.

NAPAD RABUNKOWY W POWIECIE DOBROMILSKIM. Ubiegłej nocy napadli zamaskowani i uzbrojeni w karabiny bandyci domy Franciszka i Filipa Darasy (Polanka ad Skopów).

Po steroryzowaniu domowników, poczeli bandyci plądrować po mieszkaniach i uszli z łupem wartości 150 zł. Sprawców ujęto. Są niemi: Bronisław Jamrozik, Jakób Jamrozik, Szymon Jamróz i Franciszek Tadka.

AKUSZERKA PRZED SĄDEM. Niejaka N. Kaczmarowa, akuszerka z Krakowa odpowiadała onegdaj przed sędzią Cieścierskim na sesji wyjazdowej, za nieumiejętny zabieg podczas połogu, oraz za zaniechanie wezwania lekarza, czem spowodowała śmierć położnicy. Po przesłuchaniu rzeczoznawców sąd uniewinnił oskarżoną.

Z Tyczyna

KOMISJA K. K. L. urządziła onegdaj wieczór Makabeuszowy, z bardzo urozmaiconym programem. Zagaił wieczór tow. Tobiasz Beck, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. E. Wang z Rzeszowa. Reszta programu wypełniła młodzież organizacji „Akiby". Młodzież sjonistyczna naszego miasta, urządziła przedstawienie pt. „Szlomke szarlatan", Gordona Reżys. p. Mikołajewicz. W grze brali udział: Wildman Dora, Grfunkel Dor, Tuchmn Josef, Eisen Regina, Sonnenblick Leon, Goldman Mendel, Sternlicht Chaim i Leon Raab. Po przedstawieniu odbył się dancing.

Stowarzyszenie „Bnej Sjon" uruchomiło uniwersytet ludowy. Pierwszy referat wygłosił p. Maurycy Fröhlich ze Rzeszowa. Drugi referat pana M. Fröhlicha odbędzie się dnia 24 bm.

Akcja legitymacyjna już się rozpoczęła. Akcją kieruje tow Inż. Goldfluss i Szymon Schneeweiss

Wolne posady

SAMODZIELNA szwaczka do szycia kapeluszy słomkowych poszukiwana. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. 670g

PRZYJMĘ zdolną praktykantkę biurową z referencjami, piszącą szybko na maszynie, biegle rachującą, pracującą w sobotę, z pensją miesięczną 60—80 zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolna“. 649g

MŁODEGO sprzedawcę władającego biegle językiem polskim, z pensją do zł. 100 miesięcznie — przyjmę. Fachowość nie wymagana. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sprytny“. 649g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI, przedmiotów handlowych, języka niemieckiego, wyuczy. — Również przyjmie czasowe zatrudnienie jako stenograf: Dietla 7 m. 7. 666g

WPISY na nowy, półroczny wieczorny **KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28,** przyjmuje się codziennie. — Nauka dokładna. Opłata niska. Tamże zbiorowe lekcje **ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO** za opłatą minimalną. 1892kr

WAKACJE zimowe w Instytucie Wychowawczym G. Spierera. Wpisy od godz. 3—7, Starowiślna 85. Opłata za cały okres od Zł. 5-ciu. 637g

Lokale

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

7 DUŻYCH ubikacyj na fabrykę lub magazyny, w całości lub częściowo: Koletek 11 do wynajęcia ogółem 200 m. kwadr. 644g

LOKAL sklepowy, najruchliwszy punkt, Długa 23, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 652g

DO wynajęcia 3 pokoje kuchnia z komfortem, na parterze, — na biuro lub mieszkanie, przy ul. Librowszczyzna Nr. 1. Wiadomość: I. piętro, m. 8. 673g

POSZUKUJĘ 3—4 pokoj z kuchnią, najchętniej w śródmieściu, — NIE musi być od zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Najchętniej Grodzka“. 677g

OBSZERNY lokal handlowy na parterze, składający się z 3-ch pokoji i kancelarji w centrum Stradomia, razem z urządzeniem, do odstąpienia Wiadomość pod „Hurtownia“ do Admin. „Now Dziennika“. 668g

DWU i trzechpokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia: Kraków, Józefitów 15. — Informacje na miejscu. 679g

MIESZKANIE pięciopokojowe, pełny komfort, słoneczne, wolne od podatku lokatorskiego, ul. Pilsudskiego 3, III piętro — (dawna Wolska) do wynajęcia od stycznia. — Zgłoszenia: Kraków, telefon 115-07 od godz. 3—4-tej popoł. 1924kr

Posad poszukują

BUCHALTERJĘ prawidłową zakłada i prowadzi rutynowany bilansista-korespondent. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ sub „Referencje poważnych firm“. 656g

INTELIGENTNA pani uchodźczyni z Niemiec włada doskonale językiem polskim i niemieckim, znająca się na szyciu i gospodarstwie, poszukuje posady w mieście lub na prowincji. — Najlepsze referencje. — Zgłoszenia pod „Miła“ do Adm. „N. Dziennika“. 672g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków — Stockowa, Dietla 50, II. piętro. 651g

ADWOKAT Z PRAWEM PATRONATU, — któryby chciałby przyjąć aplikanta, mającego za sobą praktykę sądową i adwokacką i ewent. przenieść się do jednego z miast b. Kongresówki, należącego obecnie do Izby Adw. w Krakowie, proszony jest o zgłoszenie swego adresu (możliwie szybko) do Admin. „N. Dziennika“, dla „magistra praw, obznajomionego z praktyką na terenie b. Kongresówki“. 678g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

SPÓLNIKA z kapitałem 5.000—20.000 złotych, do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pewność“. 663g



NIEDZIELA, 23 GRUDNIA.

Kraków (304.3). Godz. 9: audycja poranna; 9.50: zapowiedź programu; 10: nabożeństwo, muzyka z płyt; 11.57: sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej; 12.03: z Warszawy: wiedomości meteorologiczne; 12.05: „10 minut o teatrze“; 12.15: z Warszawy: poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., w przerwie ok. 13 pogadanka: „W poleskich zaściankach“, wygł. p. Roman Horoszkiewicz; 14: szarada muzyczna z płyt (konkurs dla radjosłuchaczy z nagrodami); 15: z Poznania: pogadanka rolnicza; 15.15: pieśni i arje w wyk. Lucyny Szczepańskiej (płyty); 15.25: pogadanka: „Starogreccy alchemicy“, wygł. dr. Kazimierz Bulas, asyst. U. J.; 15.35: ludowe scenki z udziałem Waltera (z płyt); 15.45: z Warszawy: „Uporządkowanie długów posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych“, — dyr. Lipski; 16: z Warszawy: „Wiatr w oczy“, fragment z powieści Marji Dąbrowskiej; 16.20: recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego, przy fort. Nora Jollesówna; 16.45: choinka Rozgłośni krakowskiej dla biednych dzieci; 18: z Poznania: pieśni ludu kaszubskiego w opr. dr. Łucjana Kamieńskiego w wyk. Lindy Kamieńskiej (sopr.) i Stanisława Roy'a (tenor), słowo wstępne wygł. dr. Łucjan Kamieński; 17.30: utwory na skrzypce i wiolonczelę (z płyt); 17.50: z Warszawy: „Życie zaczyna się po czterdziestce“, odczyt z cyklu „Książka i wiedza“ — o książce prof. Pitkina, wygł. p. Jan Kuczawa; 18: z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje Tragedję Sokratesa, III. Część: Platon „Kriton“; 18.45: z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży“, „Młodzież galicyjska w dobie powstaniowej“ p. Leon Wasilewski; 19: z Warszawy: popularne i ulubione utwory. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i St. Staniewicz (fort.); 19.45: program na dzień nast.; 19.50: z Warszawy: feljeton aktualny; 20: z Warszawy: koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem solisty; 20.45: z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“; 21: ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej“; 21.30: wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.45: z Warszawy: skrzynka pocztowo-techniczna w opr. W. Frenkla; 22: koncert reklamowy; 22.15: z Warszawy: „Zajęcie dla przyjaciół“ — obrazek słuchowiskowy na temat aktualny; 22.30: muzyka taneczna (z płyt); 23: z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05—23.30: z Warszawy: muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Warszawa (1345). Godz. 9—14: p. Kraków, 14: muzyka lekka (z płyt); 15: p. Kraków; 15.15: Utwory na gitarę hawajską (płyty); 15.25: przegląd rynków produktów rolnych; 15.35:—23.30: p. Kraków.

Katowice (395.8). Godz. 9—12.05: p. Kraków; 12.05: „Co słychać na Śląsku“, 12.15—14: p. Kraków; 14: płyty; 15: p. Kraków; 15.15: p. Warszawa; 15.25: skrzynka poczt. — St. Steczkowski; 15.35—21.45: p. Kraków; 21.45: p. Kraków; 21.45: „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra; 22—23.30: p. Kraków.

Lwów (377.4). Godz. 9—14: p. Kraków; 14: płyty; 15: p. Kraków; 15.15: p. Warszawa; 15.25—23.30: p. Kraków.

Wiedeń (506.8). Godz. 11: koncert symfoniczny; 17.35: muzyka kameralna; 19.10: obrazek muzyczny; 20.30: „Hoch vom Kahlenberg“ — radiopotpourri ukł. Riedingera; 22: muzyka taneczna.

Praga (470'2). 11'30: Koncert chóru męskiego. 19'40: „Fotografja szewców“ — słuchowisko muzyczne. 22'30: Muzyka jazzowa.

Londyn Nat. (1500). 18'30: Muzyka kameralna. 20'05: Koncert solistów. 22: Muzyka popularna. 22'30: „Mesjasz“ — oratorjum Haendla (cz. I.).

Beromünster (539'6). 16: Pieśni ludowe. 18: Audycja muzyczna. 20: „Złote trzewiczki“ — opera fantastyczna Czajkowskiego.

Paryż (312'8). 20'50: Piosenki. 22: Słuchowisko 23: Wesoła audycja.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Różne

FIRANKI, kapy, serwety, kilimy, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej, Kraków Jasna 8. 653g

NARTY BEZPŁATNIE otrzymasz, wypożyczając książki w Literackiej — Stradom 19. Miesięcznie 1'50 1918kr

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“ pod kierownictwem Inż. Heleny Apsel-Schragero wej, stosuje najnowsze metody **RACJONALNEJ PIELĘGNACJI CERY.** — Prospekty i porady bezpłatnie: Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11. Telefon 177-57. 1178kr

ETYKIETY tłoczone różnokolorowe: Aleksander Fischhab, Kraków, Grodzka 46. 1663kr

POSZUKUJEMY dzierżawy garażu na 2 auta ciężarowe i 1 osobowe. Zgłoszenia do „Ruch“, Szczepańska 9, pod „Garaż“. 1867kr

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY, inż. Artur Neumann, biegły sądowy dla spraw miernictwa i szacowania nieruchomości prowadzi biuro: Kraków Mikołajska 9, Tel. 138-31 1872kr

HEMOROIDY usuniecie nawet najdokuczliwsze cierpienia. Żądajcie bezpłatnej próby. Wytwórnia Chemiczna „STAR“. Kraków, Miodowa 11. 653g

PRZYJMUJEMY wszelkie szmatki — na wyrób chodników i dywanów — Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. Tel. 163-94. 661g

NAJPIĘKNIEJSZE przy zwyczajenie — czytanie dobrych książek. Najbogatszy wybór nowości posiada tylko „**ALFA**“ Wypożyczalnia, Jagiellońska 8. 1905kr

Sprzedaż

KALOSZE, śniegowce — najtaniej w hurtowni — **I. NEUMANN,** Kraków Dietla 55. 1866kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: **LANGER,** Kraków, **ŚW. JANA 2** „Feniks“. Ceny niskie. 1470kr

PIANINO zagraiczne, nowe, okazyjnie sprzedam: Podgórze, Widok 6/6 — (Parkowa). 1898kr

WYBOROWE gatunki **KAWY, — HERBATY KAKAO** poleca: Gross Kraków, Grodzka 59. 1664kr

DANCING!!! Jak tańczyć w roku 1935? Praktyczny najnowszy samouczek nowoczesnych tańców. — Obszerna książka. Foxtrot, Schimmy, Walc, Blues, Yale Blues i t. d., ze 137 ilustracjami i figurami, najnowsze wydanie, wysyła za nadesłaniem zł. 3'— w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym — Księgarnia M. Wahl, Przemyśl, skrytka pocztowa 68. 1879kr

PIERWSZORZĘDNIE zaprowadzony interes bławatny w Zakopanem, w centrum, spowodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Weindling, Kraków, Węglowa 4. 657g

DOM 9 sklepów, dzielnica handlowa, 72.000 zł., dochód netto 12 proc. — Moratoryjnych 2.000 dol sprzeda: Biuro Gelbera, Kraków, Starowiślna 8 1941kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grunerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Znany pensjonat Franciszki Storchowej, obecnie w willi **„Kujawianka“,** ul. Zamojskiego, poleca komfortowe pokoje, z wykwintnem rytualnem utrzymaniem. Ceny niskie. Bezpłatny kurs narciarski. 1826kr

ZAKOPANE. „ŚWIT“ znany nowoczesny pensjonat I. kategorji, telefon 455, pod zarządem E. Lustigów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. 1597kr

PASTA „RIGO“ radykalnie usuwa odciski, zgrubiałą skórę. 50 groszy. — Główny skład: Drogerja Schapsensohn, plac Nowy 16. 1863kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner,** — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie **Slawkowska 11,** telefon 176-92. 2806k

KSIĘGI HANDLOWE amerykańsk., salda konti, wekslowe, wszelkie pomocnicze oraz do uproszczonej księgowości poleca **TEITELBAUM,** Kraków Dietla 39, telefon 171-98 Centrala przyborów piśmiennych. 1911kr

DO sprzedania jasna sypialnia wiedeńska, dobrze utrzymana, solidne roboty, oraz czarna jadalnia wiedeńska, według projektu „Koło-Moser“ Do oglądania: Orzeszkowej 5, m. 10, od godz. 10 —1 i od 3—6. 669g

SPODNIE narciarskie — męskie, damskie, dziecięce, wiatrówki, rękawiczki narciarskie nieprzemakalne, własny wyrób, niskie ceny: Laks, Kraków Dietla 57. 671g

PIANINO Zimmermann **FORTEPIAN** Bosendorfer, okazyjnie do sprzedania: Helena Smolarska Kraków, Szewska 9. — Skład fortepianów. 1932kr

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

MASZYNY do pisania okazyjnie najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 1640a

ZWARDOŃ. — Willa „Bajka“, u Jana Szczotki, poleca od 15 grudnia pokoje obszerne i dobrze opalone. Kuchnia ściśle rytualna, pod zarządem B. Wolfowej i R. Panzer. Ceny niskie. 622g

ZAKOPANE. Pensjonat **„GRANIT“,** telefon 278 pod zarządem Ch. Sterna poleca piękne, słoneczne pełnokomfortowe pokoje Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne Kierownik Pensjonatu J Rojzman, prowadzący latem Pensjonat „Zgoda“ w Krynicy. 1893kr

KRYNICA „SPLENDID“ nowoczesny pensjonat — 15 grudnia otwarcie sezonu zimowego. 1863kr

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat — „Henka“, Droga do Białego, telefon 561, przyjmuje zamówienia. — Wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd: R. Przeworska. 1939kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Mery“. Droga do Białego. Tel. 437, pod zarządem Braunfeldowej-Gassnerównej, poleca komfortowe pokoje słoneczne bieżąca ciepła — zimna woda, kuchnia rytualna znana z dobroci z lat poprzednich. Ceny niskie. 1810kr

ZAKOPANE. Chcesz mieszkać komfortowo, świetnie się odżywiać i mieć dobre towarzystwo, przyjedź do pensjonatu — „Przełęcz“ Loli Beck-Herzogowej, ul. Kościeiszna 5, tel. 405. 1914kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„ADRIA“,** droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaum-haft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

ZAKOPANE. „Uciecha“ pensjonat dla dzieci, Marji Rubinsteinowej, cały rok otwarty. Telef. 337 1930kr

OBÓZ NARCIARSKI w Zakopanem urządza Sekcja Młodzieży „Ezry Chalucowej“ przez całą zimę. Wyjazd pierwszego turnusu nastąpi w poniedziałek 24 b. m. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: Sekretarjat Kraków, ul. Mikołajska 9 tel. 182-53. 1933kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast“ Idy Borzykowskiej, Leonji Krautównej, ul. Sienkiewicza, telefon 432, przyjmuje zamówienia na święta. Ceny niskie. 1780kr

ZAKOPANE. PALACE nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, halle, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie. 1566kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.